



KRÓLOWA POKOJU

2014 □ nr 4 (168)

www.krolowapokoju.oblaci.pl

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice



Tu wzrastałem i stąd wyszedłem

Święcenia prezbyteratu są ważnym wydarzeniem w życiu samego kapłana, jak również jego rodzinnej parafii. Ten dzień już za nami, dlatego chciałbym napisać kilka słów o sobie Wam, drodzy parafianie, wśród których wzrastałem i od których wyszedłem.

Urodziłem się 26 września 1988 roku we Wrocławiu. Przez dziewiętnaście lat mieszkałem na terenie naszej parafii na Popowicach. Dorastałem więc po sąsiedzku z oblatami i bardzo często ich spotykałem: jako uczeń w Szkole Podstawowej nr 3, jako ministrant... Wielu moich starszych współbraci wspominam dzisiaj z wielką życzliwością. To m. in. ich przykład życia pociągnął mnie do pójścia w ich ślady.

Skoro nadmieniałem, że mieszkałem tu przez 19 lat, to łatwo można odgadnąć, że moja droga do oblatów nie była długa i skomplikowana. Po trzech latach nauki w XII Liceum Ogólnokształcącym i zdaniu matury wstąpiłem do nowicjatu. Rozpocząłem wtedy formację we wspólnotcie, która liczyła początkowo szesnastu nowicjuszy. Roczny pobyt na Świętym Krzyżu to czas rozeznania i przygotowania do złożenia pierwszych ślubów zakonnych. Do tego momentu wytrzymało jedenastu kandydatów: dziesięciu kleryków i jeden brat.

Kolejnych sześć lat spędziłem już w Obrze. Na pierwszy rzut oka wydawać

się może, że panuje tam niesamowita monotonia, którą warunkują punkty w planie dnia. Tymczasem w praktyce jest inaczej. Każdy dzień jest wyjątkowy i daje wiele okazji do poszerzania horyzontów oraz pracy nad sobą: od strony duchowej dzięki modlitwie wspólnotowej i osobistej, od strony intelektualnej za sprawą wykładów, a także od strony ludzkiej poprzez wypełnianie obowiązków powierzonych przez przełożonych. Możliwości zatem nie brakuje.

W czasie formacji seminaryjnej pełniłem kilka urzędów. Wszystkie bardzo ważne, bez których scholastykat nie mógłby funkcjonować ani przez minutę! To teraz już na poważnie... Byłem troskliwym opiekunem klasztornych samochodów, zabieganym bibliotekarzem, redaktorem „Mozaiki Obrzańkiej” – poczytnego czasopisma kleryckiego, rozsyłanego do oblatów wszystkich pokoleń, ludów i języków. W końcu – a właściwie przede wszystkim – byłem opiekunem wspólnoty młodzieżowej przy obrzańkiej parafii i przez ostatnie dwa lata odpowiedzialnym również za Młodzieżowe Dni Skupienia, organizowane przez nas raz w miesiącu.

Ponieważ każdy kleryk na zakończenie studiów musi wykazać się dorobkiem naukowym, dlatego postanowiłem, że w wolnym czasie napiszę pracę magisterską z Pisma Świętego. Trafiłem na seminarium do o. prof. Adama Ryszarda Sikory OFM, co poczytuję sobie za wielkie szczęście. Pod jego



FOT. Z ARCHIWUM O. TOMASZA

kierunkiem powstała praca pt. „Teologiczny sens wydarzeń w pałacu Annasza (J 18, 12-27). Studium egzegetyczno-teologiczne”. Praca nad tekstem biblijnym była dla mnie czystą przyjemnością i stała się elementem wieńczącym moją formację seminaryjną.

Okres pierwszej formacji zakończył się dla mnie 31 maja 2014 roku. Ojciec Generał wyznaczył mi obediencję do Prowincji Polskiej, a przełożeni skierowali mnie do pracy duszpasterskiej w naszej oblackiej parafii w Katowicach. Cóż, nie wyjeżdżam daleko... Możliwe więc, że od czasu do czasu będę zaglądał do Wrocławia.

Nie ukrywam, że zawsze przyjeżdżam w rodzinne strony z radością. Nic dziwnego, skoro jest tu tylu ludzi, którzy wyświadczyli mi wiele dobra, którzy pamiętają o mnie w modlitwie. Za to wszystko chcę teraz podziękować wszystkim osobom, które Pan Bóg postawił na mojej drodze. Niech On ma Was w swojej opiece!

Na koniec pozdrawiam serdecznie wszystkich parafian i proszę o dalszą modlitwę. Poczucie wsparcia wśród swoich jest niezastąpione. Bóg zapłać!

O. TOMASZ GALI OMI



FOT. Z ARCHIWUM O. TOMASZA

W pierwszą niedzielę czerwca obchodziliśmy w całej Polsce Dzień Dziękczynienia. Przypomina on nam, że każdy z nas ma za co dziękować. Choć ciągle uczymy się dziękować, to wciąż dziękujemy za mało.

W tych majowych i czerwcowych dniach powody do dziękowania Bogu i ludziom są wyjątkowe. W dniu 31 maja święcenia kapłańskie przyjął o. Tomasz Gali, Oblat Maryi Niepokalanej, a w niedzielę Zesłania Ducha Świętego 8 czerwca odprawił Mszę świętą prymicyjną. Nasza radość jest tym większa, że tutaj – w naszej wspólnotie parafialnej – kształtowało się Jego powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego. Dziękujemy Bogu za kolejne powołanie z naszej parafii. Jednocześnie pamiętamy o odpowiedzialności modlitewnej za o. Tomasza i o dalszej potrzebie modlitwy o nowe powołania do służby w Kościele.

22 maja gościliśmy biskupa pomocniczego diecezji odesko-symferopolskiej o. Jacka Pyła OMI, który udzielił sakramentu bierzmowania. Jego obecność

przypomniła nam o odpowiedzialności za Kościół misyjny – zobowiązaliśmy się jako wspólnota parafialna do modlitewnej troski o powierzony mu Kościół lokalny. Przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu kosztowało wiele wysiłku zarówno o. Jacka i liderów wspólnoty Lew Judy, jak i samych kandydatów do bierzmowania. Za wytrwałość, gorliwość i świadectwo wiary w czasie przygotowania serdecznie dziękuję.

Słowa wdzięczności kieruję do o. Bartłomieja za całoroczną pracę z dziećmi, które przystąpiły po raz pierwszy do sakramentu pojednania i Eucharystii. Dziękuję rodzicom za trud wychowania i indywidualnego przygotowania, które przede wszystkim odbywa się w rodzinnym domu, a także za zorganizowanie uroczystości.

Już dzisiaj dziękuję osobom zaangażowanym w przygotowanie procesji Bożego Ciała: budowniczym ołtarzy, służbie liturgicznej, chórowi parafialnemu, orkiestrze, dzieciom sypiącym kwiaty, pocztom sztandarowym, mat-



kom różańcowym i tym, którzy dadzą publiczny wyraz swojej wiary. Zachęcam wszystkich parafian do udekorowania okien swoich mieszkań.

Wszystkim – mając świadomość, że mogłem kogoś ominąć w tych podziękowaniach – wyrażam z głębi serca płynące: Bóg zapłać!

Na koniec życzę udanego wypoczynku na czas wakacji i urlopów. Szczęść Boże!

O. JERZY DITRICH OMI



DROGI OJCZE TOMASZU!

Dziękujemy Bogu za dar Twojego powołania, cieszymy się, że powiedziałeś Bogu „tak” i błogosławimy Tobie słowami:
„Niech cię Pan błogosławi i strzeże.
Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą,
niech cię obdarzy swą łaską.
Niech zwróci ku tobie oblicze swoje
i niech cię obdarzy pokojem”.
Szczęść Boże!

PARAFIANIE

DROGI OJCZE KAZIMIERZU!

Dziękujemy Bogu za 30 lat Twojego kapłaństwa, za to, że całym swoim życiem opowiadasz nam Dobrą Nowinę, za to, że potrafisz pokazać nam swoim życiem Boga, przede wszystkim Boga.
Życzymy, by Twoja wiara była zawsze żywa, Twoja miłość zawsze zanurzona w Miłości Ukrzyżowanej, a Twoje kapłaństwo święte.
Szczęść Boże!

WDZIĘCZNI PARAFIANIE



O milcząca Hostio biała

W wigilię swego nawrócenia Karol de Foucauld modlił się przed tabernakulum: „Boże, jeśli istniejesz, daj mi się poznać”. Po pewnym czasie napisał w dzienniku: „Poprzez obecność naszego Pana w świętej Hostii, ludzie, którzy nas otaczają, zostają w sposób cudowny uświęceni”. W kilka dni po jego śmierci w Algierii, w tym samym miejscu, gdzie znaleziono jego ciało, znaleziono także naczynie z Hostią – Ciałem Boga. Nosił je zawieszone na swojej piersi.

Uderzająca jest cichość i pokora „Boga z nami”. Ileż jest takich miejsc, w których adoruje Go jeden samotny człowiek, jak Karol de Foucauld, jak klęcząca w kaplicy siostra zakonna. Zawsze tak samo obecny, niezależnie od tego, czy kościoły są pełne czy puste. Każde tabernakulum, każda Hostia na ołtarzu, każde wystawienie Najświętszego Sakramentu jest wystarczającym świadectwem, że umiłował nas „aż do końca” (J 13, 1). Świat, od dnia Wielkiego Czwartku, stał się „monstrancją” Boga ukrytego w białym Chlebie. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że w Eucharystii Jezus „pozostaje w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas siebie samego” (n. 1380). Jest dla nas tajemnicą nie tylko to, że ukrył się w kruchości Hostii, ale również to, że zgodził się

pozostać milczący i ukryty dla świata. Jest nieustannie obecny w świecie, choć często niezauważany i nieodwiedzany.

Zatrzymać się, zamilknąć i adorować

Karol Rahner SJ w rozważaniu *Adoracja Eucharystyczna* pisze: „Jeśli bez uprzedzeń obserwujemy dziś życie Kościoła, nie możemy zaprzeczyć, że pobożność eucharystyczna przeżywa wśród wiernych pewien zanik. Czy adoracja w ciszy przed tabernakulum z wieczną lampką jest jeszcze tak samo praktykowana jak kiedyś?”. I dodaje: „Trwać na klęczkach i adorować Pana obecnego w Eucharystii jest czymś, co wielu osobom nawet przez myśl nie przechodzi – zwyczaj dziękczynienia po Komunii i po zakończeniu Mszy wydaje się mniej lub bardziej zapomniany”. Obserwacja zdaje się pokrywać z rzeczywistością. Choć

choć w wielu wspólnotach odnowy wierni ponownie odkrywają Eucharystię i adorację, to jednak faktem pozostaje, że Bóg ukryty w białej Hostii jest dzisiaj coraz rzadziej adorowany. Tak jakby w człowieku słabły oczy wiary i już nie potrafił dostrzec rzeczywistej obecności Boga w białej Hostii.

Przypomina się scena z Ewangelii św. Jana, w której Chrystus, wskazując na siebie, powiedział

ludziom, że jest Chlebem żywym. Nie wierzyli. Zbyt prosty i zbyt „widzialny” wydawał się im Bóg w Jezusie Chrystusie. Był dla nich „zanadto bliski”. Żyli z Nim przecież na co dzień i dotykali Go. W ludzkim ciele nie potrafili dostrzec Osoby Boga. Dlatego odchodzili. „Czy i wy chcecie odejść?”, zapytał pozostałych. Należymy do owych „pozostałych”, którzy wierzą, że Bóg stał się Chlebem żywym. A jednak adoracja Najświętszego Sakramentu wydaje się sprawiać nam trudności. Dlaczego?

Często zbyt szybko rezygnujemy z adoracji, ponieważ nasz codzienny styl życia oduczył nas cierpliwego i spokojnego trwania „przy jednym”. Żyjemy bardzo roztargnieni. Na co dzień nie jesteśmy przyzwyczajeni do zatrzymania się, do ciszy i skupienia. I dlatego mamy często kłopoty z trwaniem przed tabernakulum. Kiedy idziemy na adorację, dostrzegamy, że niełatwo jest pozostać w „ukryciu”, skupić uwagę serca na Jedynym, Najważniejszym. Trudno jest trwać przed milczącym Bogiem „bez działania”, gdy tyle jest „do zrobienia”. Trudno jest wyciszyć się wewnątrz, gdy mnóstwo w nas niepokoju z powodu niezłatwionych spraw, wiele negatywnych uczuć, hałasu. Tymczasem właśnie adorowanie cichego i pokornego Boga w białej Hostii może przywrócić nam powoli upragniony spokój serca. Świadomość żywej obecności Boga i Jego bliskości może stać się lekarstwem na nasze lęki i niepokoje.

Wystarczy niewiele. Wystarczy ofiarować Mu swoje trwanie, swój trud skupienia, swoje roztargnione myśli. Próbować oddać Mu siebie całego takim, jakim jestem w danej chwili. Bóg nie tylko jest obecny przy adorującym, ale przenika Go całego, jego życie, spotkania z ludźmi, pracę. Przenika i uświęca. Z pewnością kiedyś w wieczności dowiemy się, ile znała dla świata i każdego pojedynczego człowieka adoracja nieznannej siostry w kaplicy; dowiemy się, ile dla naszych rodzin znaczyły wieczne adoracje w kla-



FOT. PIOTR JANICKI

zurowych klasztorach, w naszych kościołach parafialnych, ile wreszcie znaczą dla świata i dla nas samych nasze osobiste adoracje.

Świat potrzebuje adoracji Boga Eucharystycznego

Papież Jan Paweł II przekonuje nas: „Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego. Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, otwartej na wynagrodzenie za ciężkie winy i występki świata. Niech nigdy nie ustanie nasza adoracja” (List *Dominicae cenae*, n. 3). Spróbujmy teraz przypomnieć sobie te wszystkie okazje do adoracji Najświętszego Sakramentu, które przynosi nam codzienność. Zwróćmy najpierw uwagę na te okazje, które pojawiają się jakby niezaplanowane. Często są zaledwie małą chwilą, którą możemy jednak wypełnić adorowaniem Sakramentu Miłości. Jakie są to okazje?

Gdy przejeżdżamy tramwajem czy autobusem obok kościoła, możemy wtedy ze czcią przeżegnać się, zdjąć czapkę i zmówić w sercu kilka słów modlitwy, np. werset z dowolnej pieśni eucharystycznej.

Gdy mijamy księdza idącego z Komunią Świętą do chorego, godzi się przystanąć, oddać pokłon, uczynić znak krzyża świętego i jeśli to możliwe, przyklęknąć.

Przechodząc obok kościoła, możemy wejść na chwilę adoracji. Wystarczy być

i milczeć, wystarczy kilka aktów strzelistych oddania, wdzięczności i pamięci.

Gdy idziemy w niedzielę na Mszę świętą, starajmy się przyjść parę minut wcześniej i w chwili ciszy porozmawiać z Jezusem w Sakramencie Ołtarza. Podobnie po Mszy świętej, nie wychodzić od razu, lecz pozostać małą chwilę i ofiarować ją Jezusowi w cichej adoracji. Najpiękniejszą zaś postawą adoracji jest przyjmowanie Jezusa w komunii. Przez nią stajemy się „żywą monstrancją Boga”, pozostając w skupieniu po przyjęciu komunii, zwłaszcza gdy jeszcze inni przyjmują hostie, dobrze jest adorować Jezusa w sercu.

Aktem publicznej adoracji, której oczekuje od nas Bóg, są także procesje Najświętszego Sakramentu z okazji Bożego Ciała i Kongresu Eucharystycznego.

I wreszcie osobiste zaplanowanie sobie czasu na adorację eucharystyczną w kościele czy kaplicy, gdy duszpasterz zaprasza na Godzinę Świętą albo na czuwanie eucharystyczne. Każdy taki czas, choćby krótki, staje się gestem miłości, adoracją milczącej obecności Boga. Dzieje się wtedy coś bardzo ważnego: ilekroć adorujemy Boga w sakramencie miłosierdzia, tylekroć przypominamy sobie i światu, że ON JEST, że chce wypełniać swoją obecnością każdy brak miłości, chce być obecny w każdej tkance świata, zdrowej i chorej. Chce, byśmy przyzywali Go modlitwą jak św. Siostra Faustyna: „Hostio żywa, Siło jedyna moja, Zdroju miłości i miłosierdzia, ogarnij świat cały...”

KRZYSZTOF WONS SDS

KSIĘGI PARAFIALNE

OCHRZCZENI:

Karolina Pawłowska
Dominika Oliwia Jasiak
Nikodem Jan Kubiszyn
Tymon Filip Białecki
Maja Emilia Czerwińska
Tomasz Grzegorz Dyderski
Katarzyna Helena Kudlińska
Andrzej Henryk Skowroński
Michał Aleksander Swatek
Klaudia Cieślak
Kamil Grzegorz Dzieniszewski
Marcin Kozar
Aleksander Andrzejczak
Katarzyna Białecka
Laura Białek
Adam Kardaś
Marcel Daniel Jarosz
Wiktoria Kuba
Katarzyna Aleksandra Krasińska



MAŁŻEŃSTWA:



Jerzy Wiśniewski i Beata Kuciukisz
Paweł Sudnikowski
i Katarzyna Sudnikowska
Przemysław Czerniejewski i Alicja Sikora

ZMARLI:

Alfreda Klasło I. 80
Franciszek Łukowiak I. 85
Henryk Wiśniewski I. 83
Stanisław Bukowski I.87
Marian Makuch I. 79
Stanisława Dudziak I. 71
Ryszard Jasiński I. 69
Zygmunt Kurczyński I. 75
Justyna Puchalska I. 32
Pelagia Pioterek I. 84
Kazimiera Pruchnicka I. 93
Czesław Sisler I. 76
Tomasz Klęka I. 40
Bogdan Reszke I. 62
Zofia Krzyżanowska I. 93
Jan Milewski I. 68
Alina Świerad I. 64
Jerzy Kahane I. 79
Andrzej Lauk I. 65
Alicja Kalińczek I. 92
Jan Żychliński I. 75
Hieronim Palczewski I. 65



CZERWIEC

INTENCJA OGÓLNA Aby osoby bezrobotne znalazły wsparcie i zatrudnienie, którego potrzebują, by godnie żyć.

INTENCJA MISYJNA Aby Europa odnalazła swoje chrześcijańskie korzenie dzięki świadectwu wiary wierzących.

INTENCJA PARAFIALNA Aby dzieci pierwszokomunijne i ich rodziny były mocne wiarą i miłością czerpaną z sakramentów świętych.

LIPIEC

INTENCJA OGÓLNA Aby uprawianie sportu było zawsze okazją do umacniania braterstwa i rozwoju ludzkiego.

INTENCJA MISYJNA Aby Duch Święty wspierał dzieło świeckich, którzy głoszą Ewangelię w krajach najuboższych.

INTENCJA PARAFIALNA Niech Duch Święty prowadzi swoimi drogami o. Tomasza Gali OMI.

Syn Boży, Jezus Chrystus... jeden z nas

W latach 1985–1987 „Gość Niedzielny” drukował cykl artykułów pt. „Katechizm”, które na prośbę ówczesnego redaktora naczelnego, ks. Stanisława Tkocza, napisał ks. Andrzej Zuberbier, profesor teologii w Seminarium Duchownym w Kielcach i na warszawskiej ATK. W roku 1992 cykl ten ukazał się w książce „Czy wiem, w co wierzę” nakładem kieleckiego wydawnictwa „Jedność” (Red.).

Syn Boży, Jezus Chrystus głosił, że Bóg jest ojcem wszystkich ludzi, których chce mieć za swoje dzieci. W wyjątkowy i jedyny sposób jest jednak Jego Ojcem. Jezusa, Syna Bożego św. Paweł nazywa „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29); św. Jan – Jednorodzonym (por. J 3, 16); Ewangelie synoptyczne – Synem umiłowanym, którego wszyscy winni z woli Bożej słuchać (por. Mt 3, 17; 17, 5). Jezus nazywa Boga swoim Ojcem i zwraca się do Niego jako do Ojca, nie czyni jednak tego nigdy razem z uczniami, choć i im każe się modlić: „Ojcie nasz...”. Jezus, choć posłany przez Ojca i we wszystkim Mu posłuszny, czuje się nie tylko równy Ojcu, lecz wprost jedno z Nim: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30).

Czyni Jezusa, jego nauka i cuda kazały apostołom i całemu otoczeniu Jezusa pytać, kim On jest. Ale dopiero zmartwychwstanie Jezusa i spotkanie ze Zmartwychwstałym wyzwoliły w nich wiarę w Jezusa jako przedwiecznego Bożego Syna, który oto stał się człowiekiem. W ten sposób Jezus Chrystus objawia nam Boga jako Ojca, objawiając, że sam jest Synem Bożym, Synem przedwiecznym, we wszystkim równym Ojcu, będącym z Ojcem, w Duchu Świętym, jednym Bogiem.

Wyznanie wiary z Soboru Nicejskiego (325 r.), które po dziś dzień odmawiamy w liturgii Mszy św., głosi, że Syn Boży jest „Bogiem z Boga, światłością ze światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego, zrodzonym, a nie stworzonym, współistotnym Ojcu” i że „przez Niego wszystko się stało...”. To znaczy, Syn Boży nie należy do porządku stworzonego przez Boga świata, lecz sam wraz z Ojcem, w Duchu Świętym, jest jednym Bogiem i Stwórcą.

Jest On przedwiecznym Synem Bożym, Boską Osobą różną od Boga–Ojca, pochodzącą od Niego. Bóg–Ojciec rodzi odwiecznie swojego Syna, dając Mu samego siebie, swoją naturę, czyli istotę. Syn Boży ma zatem jedną i tę samą naturę, istotę, co Bóg–Ojciec. To właśnie znaczą słowa soboru, że Syn jest współistotny Ojcu. Jest z Ojcem – i Duchem Świętym – jednym, jedynym Bogiem w trzech Osobach.

Ten nieskończony, niestworzony, odwieczny Syn Boży, odwiecznie rodzony przez Boga–Ojca, stał się człowiekiem w określonym przez Boga momencie naszej historii. Nie przestał w żaden sposób być z Bogiem–Ojcem i Duchem Świętym jedynym Bogiem, nie przestał w żaden sposób być odwiecznie rodzonym przez Ojca Syna Bożym. Przyjął przecież ludz-



ką naturę: „Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny, oprócz grzechu” (Gaudium et spes 22).

KS. ANDRZEJ ZUBERBIER



Serdecznie zapraszamy na **regionalny zjazd Przyjaciół Misji Oblackich** w sobotę **21 czerwca 2014 r.**

Rozpoczęcie o **godz. 11.00** uroczystą Mszą św. w dużym kościele, następnie posiłek i spotkanie z misjonarzami w sali św. Eugeniusza.

Na zakończenie – adoracja Najświętszego Sakramentu.

O. MICHAŁ LEPICH OMI I ZELATORZY

Oblat w Watykanie

Papież Franciszek powołał przełożonego polskiej prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej do ścisłej współpracy w misyjnym dziele Kościoła.

Ojciec Ryszard Szmydki OMI został sekretarzem generalnym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i 1 maja rozpoczął nową posługę w Watykanie. Zgodnie z Konstytucją i Regulami Zgromadzenia, pełniącym obowiązki Prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów został dotychczasowy wikariusz prowincjalny o. Andrzej Korda OMI. Będzie tak do dnia objęcia urzędu przez nowowybranego prowincjała.



Ojciec Ryszard ma 62 lata. Doświadczenie misyjne zdobywał m.in. w Kamerunie. Był też katechistą wędrownym w ramach Drogi Neokatechumenalnej oraz asystentem generalnym swego zgromadzenia ds. misji. Od 2010 r. był prowincjałem polskich Oblatów Maryi Niepokalanej.

Polska Prowincja składa się z prawie 500 oblatów posługujących w Belgii, Białorusi, Danii, Francji, Luksemburgu, Niemczech, Norwegii, Turkmenistanie, Szwecji, Ukrainie, na Madagaskarze i w Polsce (ok. 320 oblatów). Kolejnych 110 współbraci pochodzących z Polskiej Prowincji posługuje w innych jurysdykcjach zgromadzenia.

OBLACI.PL

Nowy prymas Polski

Arcybiskupem najstarszej w Polsce metropolii w Gnieźnie został jeden z najmłodszych polskich biskupów – bp Wojciech Polak. Jako kustosz relikwii św. Wojciecha, noszący tytuł prymasa Polski, zachowuje on honorowe pierwszeństwo pośród biskupów.

Arcybiskup Wojciech Polak urodził się 19 grudnia 1964 r. w Inowrocławiu. Pochodzi z parafii pw. św. Mikołaja i św. Konstancji w Gniewkowie. W 1983 r., po zdaniu matury w toruńskim III LO, rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie; ukończył je 21 czerwca 1988 r., uzyskawszy stopień magistra teologii moralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 13 maja 1989 r. w katedrze gnieźnieńskiej z rąk kard. Józefa Glempa, prymasa Polski.

Od 2011 r. bp Polak pełnił funkcję sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. Funkcję tę łączył z posługą biskupią



w archidiecezji gnieźnieńskiej, gdzie od 2003 r. był biskupem pomocniczym.

Prymas Polski abp Wojciech Polak rozpoczął swoją arcybiskupią i prymasowską posługę od spotkania z młodzieżą. Rankiem w dniu ingresu, 7 czerwca, towarzyszył młodym

podczas Jutrzní Lednickiej w Gnieźnie, a wieczorem odprawił dla nich Mszę św. na Polach Lednickich.

Jako metropolita odbierze paliusz z rąk papieża Franciszka w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca w Rzymie

WWW.EPISKOPAT.PL



Arcybiskup Józef Kupny z wizytą *ad limina* (luty 2014 r.) – 16 czerwca br. mija rok od ingresu metropolity do archikatedry wrocławskiej. Pamiętajmy o naszym arcybiskupie w modlitwach.

Byliśmy na kanonizacji!

Przyznam, że nie planowałam wyjazdu na kanonizację do Rzymu, choć w głębi serca rodziła się taka myśl. Do podjęcia decyzji skłoniły mnie dopiero słowa o. Wiesława Przyjemskiego: „Byliśmy na beatyfikacji, pamiętamy tę atmosferę i cudowne przeżycie. To trzeba poczuć. Taka szansa już się nie powtórzy. Nie można tam nie być”. A więc jedziemy!

Rano 23 kwietnia wyjechaliśmy spod klasztoru małą grupką, bo było nas tylko sześcioro. Dzięki uprzejmości pana Stanisława Chodorowskiego dojechaliśmy szczęśliwie do Katowic, na miejsce zbiórki. Po Mszy św. zaczął się całonocny przejazd do Padwy. O świcie stanęliśmy u bram bazyliki św. Antoniego. Tu czekała nas Msza święta, nawiedzenie grobu św. Antoniego, modlitwa, spacer po parku i przejazd na miejsce pierwszego, upragnionego noclegu. Następnego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do Cascii, by pokłonić się św. Ricie, a stąd już udaliśmy się nad Morze Tyrreńskie, w okolice Rzymu. Następnego dnia kolejną pojechaliśmy do Watykanu.

Plac św. Piotra w pełnym słońcu, wszędzie tłumy wiernych, a na fasadzie bazyliki już umieszczono dwa portrety kanonizacyjne Jana XXIII i Jana Pawła II. Mimo wielkich tłumów, udało się nam w końcu dotrzeć do wnętrza bazyliki na krótką modlitwę przy grobie Jana Pawła II. Niektórzy pielgrzymi z naszej grupy skrócili sobie czas oczekiwania w kolejce, spacerując po placu św. Piotra i przyległych ulicach. Mieli szczęście spotkać kard. Zenona Grocholewskiego, z którym zrobili wspólne zdjęcie.

Po Mszy św. wróciliśmy jeszcze do hotelu na krótki odpoczynek, a potem,

zaopatrzeni w stołeczki, parasole i suchy prowiant, wyruszyliśmy na nocne czuwanie poprzedzające samą kanonizację. Zatopiliśmy się w rzeszy ludzi różnych narodowości, dzieci, młodzieży i starszych, cierpliwie czekając na hasło: „można podejść bliżej”. Niesieni nurtem tłumu dotarliśmy na wysepkę na Via della Conciliazione – monumentalnej alei, która prowadzi spod Zamku Świętego Anioła na plac św. Piotra. Tu zajęliśmy miejsca niedaleko od telebimu, czekając na rozpoczęcie uroczystości. Kilka godzin wcześniej w Rzymie lał ulewny deszcz, ale teraz już nie padało, tylko nad ranem spadło parę kropli dla orzeźwienia, bo oczy trochę się zamykały.

Uroczysta Msza św. kanonizacyjna rozpoczęła się o godz. 10.00 – trudno opisać związane z tym wzruszenie, świadomość historyczności i niepowtarzalności tego wydarzenia, doświadczenie tego, że nasz Święty Papież jest tak kochany przez ludzi z całego świata. Plac św. Piotra i jego okolice opanowali Polacy, wszędzie było widać flagi, transparenty, słychać było język polski – to była rzeczywiście wspaniała manifestacja polskości. Wszyscy przyszliśmy tutaj dla niego, naszego Jana Pawła Wielkiego. Po zakończonej Mszy św. papież Franciszek przejechał papamobi-



lem wśród zgromadzonych, był również blisko nas – wielka radość!

Powoli zaczęliśmy opuszczać okolice bazyliki, trochę zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi. Przed nami było jeszcze około 400 km drogi do Asyżu. Rankiem, po śniadaniu, uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawionej w kościółku Porcjunkula, a potem oddychaliśmy atmosferą miejsc związanych ze św. Franciszkiem i św. Klarą, pełni wdzięczności za dar nowych świętych.

Pielgrzymka wiodła nas śladami wielkich świętych Europy, do których dołączyli na naszych oczach Jan XXIII i Jan Paweł II. Dziękujemy Panu Bogu za możliwość udziału w tej pielgrzymce i prosimy naszych świętych papieży o orędownictwo we wszystkich naszych sprawach.

HALINA PAWLAK



Jak bije serce Kościoła

Pragnę podzielić się z czytelnikami „Królowej Pokoju” swoimi wrażeniami z dwóch pielgrzymek, w których opatrzność Boża pozwoliła mi wziąć udział. Bradzo pragnęłam uczestniczyć w kanonizacji Jana Pawła II, ale w mojej sytuacji wydawało się to niemożliwe. Powierzyłam więc sprawę samemu Janowi Pawłowi II. I stało się – 23 kwietnia pojechałam z o. Wiesławem i małą grupką z parafii na pielgrzymkę do Włoch.

W sobotę nawiedziliśmy grób Jana Pawła II w bazylice św. Piotra i po całonocnym czuwaniu mieliśmy szczęście uczestniczyć we Mszy św. kanonizacyjnej. Przeżyłam tę celebrację z radosnym niedowierzaniem, że tam rzeczywiście jestem. W Rzymie doświadczyłam powszechności Kościoła katolickiego. Przecież Pan Jezus wysłał na świat tylko dwunastu apostołów, a oto do Rzymu, aby uczcić ukochanego przez cały świat Papieża Polaka, przybyli niezliczeni wierni ze wszystkich narodów, ras i języków. To było niezwykle przeżycie. W drodze powrotnej mieliśmy również szczęście uczestniczyć we Mszy św. w kościółku Porcjunkula w Asyżu.

Jeszcze byłam pod wrażeniem tej pielgrzymki, a już 9 maja udałam się znowu w drogę. Tym razem z o. Jackiem i Ruchem Odrodzenia Parafii wyruszyliśmy na rekolekcje w drodze. Naszym celem było sanktuarium Jezusa Cierpiącego w Imbramowicach, którym opiekują się siostry norbertanki. Po drodze odwiedziliśmy Centrum Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach. Uczestniczyliśmy tam we Mszy św. w dolnym kościele Relikwii Jana Pawła II. Zachwycił nas również wystrój kościoła górnego – trzeba to po prostu zobaczyć na własne oczy! Zadziwia tempo prac przy budowie całego Centrum, która jest finansowana przez cały świat, chyba sam Święty Papież kieruje tym przedsięwzięciem. Przed odjazdem do Imbramowic wstąpiliśmy jeszcze na krótką modlitwę do kaplicy Wierzącej Adoracji przy bazylice Bożego Miłosierdzia.

W sobotę po śniadaniu wyruszyliśmy do Ojcowskiego Parku Narodowego, aby podziwiać piękno przyrody i wielbić Boga za Jego wszechmoc i dobroć.

Po obiedzie udaliśmy się do Miechowa, gdzie nawiedziliśmy bazylikę Grobu Bożego. Ze wzruszeniem weszliśmy na kolumnach do kaplicy Grobu Bożego, która jest dokładną repliką Grobu Jerozolimskiego. Wieczorem, w Imbramowicach, o. Jacek celebrował dla nas Eucharystię, udzielił nam również sakramentu chorych. Stworzył taką atmosferę sacrum, że chciałam, aby chwila ta trwała jak najdłużej. Wszyscy w skupieniu podziwialiśmy piękno obrazu Jezusa Cierpiącego i adorowaliśmy Ranę Jego Boku, z którego wypłynęła Najświętsza Krew i Woda.

W niedzielę rano, wraz mieszkańcami Imbramowic, uczestniczyliśmy we Mszy św. (przedtem wszyscy śpiewali Godzinki) i wysłuchaliśmy pięknej homilii o. Jacka. Następnie przyjechała nas przeorysza, Matka Antonia, która opowiedziała o swoim powołaniu i życiu zakonnym. W ubiegłym roku obchodziła 50-lecie ślubów zakonnych. Na początku powiedziała, że krata, która nas oddziela, kojarzy się z brakiem wolności, ale ona i wszystkie siostry żyją tu w poczuciu pełnej wolności. Po krótkiej refleksji przyznaliśmy jej rację, bo istotnie, to świat po naszej stronie kraty jest zniewolony przez wielorakie uwikłania.

W imbramowickim sanktuarium Męki Pańskiej siostry norbertanki i liczni pielgrzymi adorują Chrystusa

Cierpiącego w Jego słynącym łaskami, cudownym obrazie. Wyrazem tego kultu jest też Magnificat Rany Miłości, ułożony na wzór Magnificat Maryi, który zaśpiewała nam Matka Antonia. Dostaliśmy też od niej kilka egzemplarzy tego hymnu, rozpoczynającego się słowami: „Uwielbiaj, duszo moja, Ranę Boku Chrystusa Cierpiącego, chwal ranę miłości Boga tak bardzo dobrego. Rana miłości – zbawienie moje, jedyna otucha, ona rozkoszą serca i weselem ducha”. Oczywiście Jezusa na imbramowickim obrazie patrzą na nas, a usta zdają się mówić: „Zobacz, grzeszny, com wycierpiał za twe grzechy, z przyczyn ich otóż bok mój otwartej miłości”.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy naszą Mamę na Jasnej Górze. I jak to Mama, zaprosiła nas na ucztę, ponieważ mogliśmy uczestniczyć we Mszy św. o godz. 17.00 w kaplicy Cudownego Obrazu. Bardzo wzruszyła mnie ta możliwość i gorąco dziękowałam za to Maryi Niepokalanej. Pełni wzruszeń i wrażeń wróciliśmy wieczorem do domu. Jeszcze raz, w imieniu wszystkich uczestników, pragnę serdecznie podziękować Ojcu Jackowi za te rekolekcje w drodze. Po tych wyjazdach doszłam do wniosku, że czasem trzeba wyruszyć w drogę, żeby zobaczyć i posłuchać, jak żywy jest Kościół i jak bije Jego serce.

IRENA WALERICH



FOT. Z ARCHIWUM IRENY WALERICH

W stolicy Bożego Miłosierdzia

Zaplanowany przez o. Jacka program pielgrzymki Ruchu Odrodzenia Parafii uległ zmianie wskutek opóźnienia wyjazdu z Wrocławia i korków drogowych. Koronkę do Miłosierdzia Bożego, zamiast w Łagiewnikach, odmówiliśmy w autokarze. Do papieskiego Centrum i Sanktuarium św. Jana Pawła II w Łagiewnikach (od pobliskiej bazyliki Bożego Miłosierdzia oddziela je dolina rzeki Wilgi) dojechalśmy po godz. 16.00 i od razu poszliśmy na wystawę „Całun Turyński”, gdzie czekał już na nas przewodnik.

Określił on Całun jako swoistą „fotografię” śladów ran na ciele umęczonego człowieka, które wprost odnoszą się do ewangelicznych opisów męki Jezusa Chrystusa. Słowa przewodnika oddawały z niesamowitą precyzją ogrom cierpienia i bólu, jakich doznał nasz Zbawiciel, umierając na krzyżu. Podobna wystawa prezentowana jest w kilkunastu ośrodkach kultu religijnego na świecie, m.in. we Włoszech, w USA, Meksyku, Brazylii, Portugalii i Jerozolimie.

Ojciec Jacek wcześniej udał się do zakrystii dolnego kościoła, aby przygotować się do Mszy św. o godz. 17.00 i ja też poszedłem z nim. Brak możliwości oglądania wystawy zrekompensowała mi posługa do Mszy św. koncelebrewanej przy ołtarzu, w którym znajdowały się relikwie św. Jana Pawła II (ampułka krwi). Było to dla mnie ogromne przeżycie. Poproszono mnie o czytanie, ale nie mogłem znaleźć okularów. Na szczęście niemal w ostatniej chwili dostałem okulary od żony. Miejscowy kościelny wspierał mnie

przy ołtarzu, wszystko poszło dobrze. Po Mszy świętej okazało się, że swoje okulary miałem w kieszeni. No cóż, emocje związane z posługą do Mszy św. przy ołtarzu z relikwiami naszego świętego papieża były ogromne.

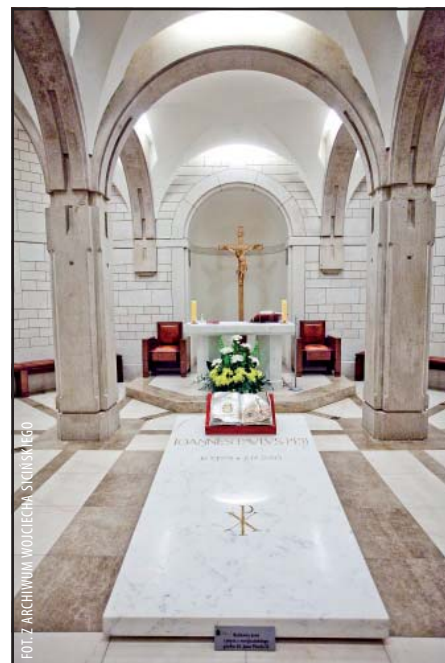
Dolny kościół zrobił na nas wszystkich ogromne wrażenie. Otacza go osiem oratoriów, których wystrój stwarza idealną atmosferę do modlitewnego wyciszenia. Są one poświęcone Matce Bożej, której w zawołaniu „Totus Tuus” Jan Paweł II zawierzył całe swoje życie i losy całego świata. Znajdują się w nich wizerunki NMP podarowane Sanktuarium z różnych stron świata, m.in. z Rzymu, Loreto, Guadelupe, Częstochowy, Ludźmierza i Piekars Śląskich.

Sklepienie świątyni z belek ułożonych w formie ośmioramiennej gwiazdy nawiązuje do postaci NMP Gwiazdy Morza. Dwa lata temu, gdy byłem w Łagiewnikach z pielgrzymką nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, całe Centrum było wielkim placem budowy. Dziś oba kościoły, dolny i górny są prawie gotowe,

został jeszcze wystrój kaplic na dole i dokończenie prac przy kilku mozaikach w górnym. Przed budynkami od strony parkingów stoi wieża, której we wrześniu 2012 r. jeszcze nie było, teren jest uporządkowany. Oprowdzający nas po Sanktu-

arium ksiądz z entuzjazmem opowiadał o szybkim tempie prac budowlanych oraz bardzo szerokim zainteresowaniu i hojnym wspieraniu budowy przez ludzi z całego świata.

Spośród siedmiu kaplic wokół dolnego kościoła największa jest kaplica kapłańska przypominająca kryptę św. Leonarda z katedry na Wawelu, gdzie w 1946 r. ks. Karol



Wojtyła odprawił swoją prymicyjną Mszę świętą. W kaplicy znajduje się marmurowa płyta z grobu Jana Pawła II w bazylice św. Piotra w Rzymie, którą po beatyfikacji Ojca Świętego otrzymało w darze krakowskie Centrum. Ciekawostką jest to, że po przenoszeniu szczątków papieża w inne miejsce, płyty nagrobne były zawsze niszczone. Jedynie płyta z grobu Jana Pawła II po jego beatyfikacji została przewieziona do Łagiewnik w darze dla Centrum. Na płycie umieszczono relikwiarz z krwią papieża wykonany na wzór otwartego Ewangeliarza, którego strony przewracał wiatr w czasie pogrzebu Jana Pawła II. Kaplica jest szczególnym miejscem modlitwy za kapłanów.

Kościół górny, podobnie jak dolny, powstał na planie ośmioboku. W wykończeniach wnętrza dominuje kamień oraz





FOT. Z ARCHIWUM WOJCIECHA SICIŃSKIEGO

młody Karol Wojtyła. Centrum ma za zadanie upowszechnianie i rozwijanie dziedzictwa Jana Pawła II, promowanie duchowości, kultury i tradycji związanej z Jego osobą, a także działalność naukową i edukacyjną oraz pomoc

beton architektoniczny. W ołtarzu głównym i na bocznych ścianach znajdują się mozaiki – dzieło o. Marko Ivana Rupnika SJ, uznanego w świecie słoweńskiego artysty, twórcy mozaik m.in. w krypcie nowego kościoła w San Giovanni Rotondo. Do świątyni prowadzą odlane z brązu drzwi przedstawiające postać Jana Pawła II, któremu towarzyszą: św. Siostra Faustyna, Sługa Boży Jerzy Ciesielski, św. Joanna Beretta Molla, bł. Pier Giorgio Frassati, bł. Jerzy Popiełuszko oraz św. Brat Albert. Od zewnątrz kościół jest ozdobiony portykiem, na którym widnieją w języku łacińskim słowa Jana Pawła II, które wypowiedział w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Całe Centrum nosi nazwę „Nie lękajcie się” i obok obiektów sakralnych obejmuje również m.in. centrum rekolekcyjne, dom pielgrzyma i ośrodek wolontariatu. Jest zbudowane na terenie dawnych zakładów Solvay, gdzie w czasie wojny pracował

potrzebującym. „Jakże nam wszystkim jest potrzebna kultura i duchowość wolontariatu, bezinteresowności, braterstwa i solidarności. Również tego stylu, tych postaw chcemy się uczyć w Centrum” – powiedział ks. kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, otwierając centrum we wrześniu 2011 r.

Przed odjazdem z Łagiewnik modliśmy się jeszcze w bazylice Bożego Miłosierdzia i w kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Ojciec Jacek zaprowadził nas także na niewielki cmentarz Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie do 1966 r. była pochowana Siostra Faustyna. Jej ciało spoczywa teraz w klasztornej kaplicy św. Józefa.

Zachęcam wszystkich gorąco: pojedźcie do Łagiewnik, tego cudownego miejsca, w którym – za wstawiennictwem św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła Wielkiego – można doświadczyć Bożego Miłosierdzia!

WOJCIECH SICIŃSKI



FOT. ELŻBIETA BĄK

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej 15 czerwca

Człowiek jest ojczyzną Boga. On – Pan, Stworzyciel i Zbawca – czuje się wygnanym, dopóki nie znajdzie domu w sercu człowieka. A zarazem Bóg jest ojczyzną człowieka, miejscem ostatecznego spełnienia pragnień i wiecznego pokoju. Objawiając się jako Trójjedyny, nasz Bóg wyznał nam, że drzwi do Jego domu, czyli nieba, są otwarte. Trzeba tylko odważyć się wejść na drogę wiary w Miłość.

Wj 34, 4b-6. 8-9

Bóg objawia się Mojżeszowi

Dn 3, 52. 53a i 54a i 55ab i 56a

Chwalebny jesteś, wiekiści Boże

Błogosławiony jesteś, Panie,
Boże naszych ojców,
pełen chwały i wywyższony na wieki.
Błogosławione niech będzie Twoje imię,
pełne chwały i świętości.

2 Kor 13, 11-13

Pozdrowienie w imię Trójcy Świętej

Alleluja

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu,
Bogu, który jest i który był, i który przychodzi.

J 3, 16-18

Bóg posłał swojego Syna na świat,
aby świat został zbawiony

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa 19 czerwca

W wieku XIII papież Urban IV nakazał obchodzenie święta Bożego Ciała w całym Kościele powszechnym. Cześć oddawana Najświętszemu Sakramentowi jest głębokim aktem dziękczynienia, jakie składamy Ojcu za to, że w swoim Synu nawiedził i odkupił swój lud. Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”.

Pwt 8, 2-3. 14b-16a

W czasie wędrówki do ziemi obiecanej
Bóg żywił lud manną

Ps 147B

Kościele święty, chwal swojego Pana

Chwal, Jerozolimmo, Pana,
wysławiaj twego Boga, Syjonie.
Umacnia bowiem zawory bram twoich
i błogosławi synom twoim w tobie.

1 Kor 10, 16-17

Eucharystia jednoczy przyjmujących ją
Alleluja

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił
z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb,
będzie żył na wieki.

J 6, 51-58

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem,
a Krew moja jest prawdziwym napojem

XII niedziela zwykła

22 czerwca

To, co na temat opatrności Bożej mówi tradycja biblijna Starego Testamentu, Nowy Testament potwierdza i wzbogaca. „Pan jest mocą dla swojego ludu, twierdzą zbawienia dla swojego Pomazańca”. Świadełstwo męczenników prowokuje, zmusza do zastanowienia. Męczennicy mają nam wiele do powiedzenia. Jednak przede wszystkim pytają o stan naszych sumień, pytają o naszą wierność własnemu sumieniu.

Jr 20, 10-13

Pan uratował życie ubogiego
z ręki złoczyńców

Ps 69

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie

Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie
hańba twarz mi okrywa.
Dla braci moich stałem się obcym
i cudzoziemcem dla synów mej matki.

Rz 5, 12-15

Adam jest typem Chrystusa

Alleluja

Świadełstwo o mnie da Duch Prawdy
i wy także świadczycie będziecie

Mt 10, 26-33

Nie bójcie się ludzi

Narodzenie św. Jana Chrzciciela

Uroczystość

24 czerwca

„Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on, aby zaświadczyć o światłości, i przygotować Panu lud doskonały”. Ucząc się od Chrystusa i biorąc za wzór św. Jana Chrzciciela, świętych i męczenników, miejcie odwagę stawiać zawsze na pierwszym miejscu wartości duchowe. Nie dajcie się zwieść złudnym wizjom taniego szczęścia. Idźcie drogą Chrystusa: On jest wymagający, ale dzięki Niemu możecie poznać prawdziwy sens życia i odnaleźć pokój serca.

Jr 1, 4-10

Zanim ukształtowałem cię w łonie matki,
znałem cię

Ps 71

Od łona matki Pan mój opiekunem

W Tobie, Panie, ucieczka moja,
niech wstydu nie zaznam na wieki.
Wyzwól mnie i ratuj
w Twej sprawiedliwości,
nakłoń ku mnie swe ucho i ześlij ocalenie.

1 P 1, 8-12

Prorocy głosili zbawienie

Alleluja

Jan przyszedł świadczyć o światłości,
aby przygotować Panu lud doskonały

Łk 1, 5-17

Archanioł Gabriel zapowiada
narodzenie Jana Chrzciciela

Boże Miłosierdzie

Kanonizacja naszego Papieża Jana Pawła II już za nami. ale my chcemy cały czas trwać w tej atmosferze radości i wdzięczności Bogu za naszego Świętego Rodaka. Wprawdzie nie ma go już pośród nas, ale na zawsze zostały z nami jego słowa – enyckliki, przemówienia, poezja – prawdziwy testament Świętego. W duchu tej wdzięczności chciejmy powracać do tych słów i żyć nimi na co dzień.

Ojciec Święty Jan Paweł II przygotował przesłanie, wygłaszane tradycyjnie po modlitwie Regina Coeli, również na niedzielę Miłosierdzia Bożego, 3 kwietnia 2005 roku. Słowa te, już niewygodzone przez papieża, pozostają dla nas cennym przesłaniem. W owym pamiętnym roku dzień Zwiastowania Pańskiego – 25 marca – wypadł w Wielki Piątek, dlatego uroczystość była obchodzona po zakończeniu oktawy Wielkiej Nocy.

„Najdrożsi bracia i siostry! Także dziś rozbrzmiewa radosne Alleluja. Dzisiejszy fragment Ewangelii św. Jana przypomina, jak Zmartwychwstały, wieczorem tamtego dnia, ukazał się Apostołom i pokazał im swoje ręce i bok – znaki męki niezatarte również po zmartwychwstaniu. Te chwalebne rany, które osiem dni później pozwolił dotknąć niewiernemu Tomaszowi, objawiają Boże Miłosierdzie, które tak umiłowało świat, że dało swojego Syna Jednorodzonego. Ta tajemnica miłości Boga znajduje się w centrum dzisiejszej liturgii niedzieli *in Albis*, poświęconej kultowi Miłosierdzia Bożego.

Ludzkości, która zdaje się zagubiona i zdominowana przez siły zła, egoizmu i strachu, Zmartwychwstały Pan ofiaruje miłość, która przebacza, jedna i otwiera ducha na nadzieję. Ta miłość przemienia serca i ofiaruje pokój. Jak konieczne jest światu zrozumienie i przyjęcie Bożego Miłosierdzia.

Panie, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie objawiasz miłość Ojca, wierzymy w Ciebie i z ufnością powtarzamy dziś: Jezu ufam Tobie, miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Liturgiczna uroczystość Zwiastowania Pańskiego, którą obchodzić będziemy jutro, zachęca nas do kontemplacji oczyma Maryi niezmierzonej tajemnicy tej miłości miłosiernej, która wypływa z Serca Jezusowego. Wspomożeni przez Nią, możemy wgłębić się w prawdziwy sens radości paschalnej, która opiera się na tej pewności: Ten, którego Dziewica nosiła w swoim łonie, który cierpiał i umarł dla nas, naprawdę zmartwychwstał. Alleluja” (www.opoka.pl).

REDAKCJA



Apostołki Apostołów

Skoro już odkryliśmy ten niezwykły tekst św. Hieronima, w którym nazywa on kobiety apostołkami Apostołów, to jest dobra okazja, aby zatrzymać się na chwilę nad karierą, jaką zrobiło to określenie w teologii katolickiej. Zwykle występowało w liczbie pojedynczej: apostołka Apostołów – i odnosiło się do Marii Magdaleny.

Powodem była oczywiście scena z Ewangelii św. Jana, kiedy to po swoim zmartwychwstaniu Jezus mówi do niej: „Udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego». Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział»” (J 20, 17–18).

Wzruszające chwile spotkania Marii Magdaleny ze Zmartwychwstałym i jej misja apostolska wobec Apostołów Jezusa wzbudzały w ciągu następnych wieków chrześcijaństwa bogate refleksje. Wymieńmy kilka przykładów. Hraban Maur (776–856), benedyktyński mnich, a potem arcybiskup Moguncji, napisał nawet całe dzieło zatytułowane *Życie błogosławionej Marii Magdaleny*. Jak się tam wyraził, Jezus swoimi słowami „ustanowił ją apostołką Apostołów”. Tę samą myśl wyraził też bardziej poetycko: „Niegdyś zatrutym naczyniem Ewa męża w raju upoiła, / Teraz zaś kielichem życia wiecznego Magdalena Apostołów napoiła”. Tę samą ideę znajdziemy u Hrabana Maura w formie zdecydowanie bardziej komunikatywnej dla naszego współczesnego ucha: „Maria ewangelizowała swoich współapostołów”.

Kilkaset lat później, w XII wieku, tytuł apostołki w odniesieniu do Marii Magdaleny stał się bardzo popularny. Stosowali go wtedy liczni pasterze i nauczyciele Kościoła, jak opat Hugo z Semour (zm. 1109 r.), słynny filozof Piotr Abelard (zm. 1142), mnich i kardynał Goeffrey z Vendôme (zm. 1132 r.)



i inni. Ale z całą pewnością najsłynniejszym z nich był św. Bernard z Clairvaux (zm. 1153 r.), który znowu powrócił do formuły w liczbie mnogiej, aby nazwać apostołkami Apostołów „trzy Marie”, czyli trzy niewiasty, które udały się do grobu, aby namaścić ciało Jezusa (por. Mk 16,1). On też z nich wszystkich zapewne włożył najwięcej literackiego kunsztu w opiewanie apostolskiej misji kobiet: „Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! (Rz 10, 15). Wysłane przez anioła – pełnią posługę ewangelistek, a uczynione apostołkami Apostołów spieszą, by rankiem ogłaszać miłosierdzie Pańskie”. Jak widać, Bernard z Clairvaux, doktor Kościoła i święty mistyk, do pięknego określenia owych niewiast jako apostołek dodał jeszcze miano ewangelistek.

Wśród autorów przypisujących kobiecie misję apostolską nie mogło zabraknąć najsłynniejszego średniowiecznego autorytetu, mianowicie św. Tomasza z Akwinu. Ten wzniósł się na szczyty pochwał ewangelicznej Marii Magdaleny w słowach, które dziś mogą się nam wydać przesadne, ale w każdym razie wyraźnie przeczą wszelkim stereotypom

średniowiecznego patrzenia na kobiecą naturę. „Godny zauważenia jest potrójny przywilej udzielony Magdalenie. Po pierwsze, przywilej prorocki, ponieważ zasłużyła na widzenie aniołów: prorok jest bowiem kimś pomiędzy aniołami a ludem. Po drugie, stanowi- sko równe aniołom, ponieważ widziała Chrystusa, na którego pragną wejrzeć aniołowie. Po trzecie, misja apostolska, gdyż rzeczywiście stała się apostołką Apostołów, jako że jej zostało zlecone, aby zwiastować uczniom zmartwychwstanie Pańskie. A jak [niegdyś] kobieta pierwsza zwiastowała mężczyznę słowa śmierci, tak teraz kobieta pierwsza zwiastowała słowa życia”.

Trzeba przyznać, że jak na rzekomo niechętnie kobiecej naturze średniowiecze są to wyjątkowo zdecydowane słowa. Tak zdecydowane, że i dziś budzą lekkie zdziwienie. A wypowiedziane zostały przez doktora Kościoła i jednego z największych świętych intelektualistów chrześcijaństwa.

BP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI (CDN)

SIERPIEŃ

INTENCJA OGÓLNA

Aby uchodźcy, zmuszeni do opuszczenia swoich domów z powodu przemocy, znaleźli wielkoduszną gościnę, i by ich prawa były chronione.

INTENCJA MISYJNA

Aby chrześcijanie w Oceanii głosili z radością wiarę wszystkim ludom kontynentu.

INTENCJA PARAFIALNA

Niech czas wakacji będzie dla dzieci i młodzieży naszej parafii czasem wypoczynku w duchu wiary.

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa 27 czerwca

Wszystko, co Bóg chciał nam powiedzieć o sobie, o swojej miłości, to wszystko złożył w swym Sercu, w Sercu swego Syna i przez to Serce wyraził. Stoimy wobec niezgłębionej tajemnicy. Poprzez Serce Jezusa odczytujemy cały odwieczny plan zbawienia. A jest to plan miłości. Chrystus, który nas miłuje, ukazuje nam swe Serce jako źródło życia i świętości, jako źródło naszego odkupienia. Człowiek nie może żyć bez miłości. Pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością.

Pwt 7, 6-11

Bóg nas wybrał, ponieważ nas umiłował
Ps 103

Bóg jest łaskawy dla swoich czcicieli

On odpuszcza wszystkie twoje winy,
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

1 J 4, 7-16

Bóg pierwszy nas umiłował

Alleluja

Weźcie moje jarzmo na siebie
i uczcie się ode Mnie,
bo jestem cichy i pokorny sercem.

Mt 11, 25-30

Jezus cichy i pokorny sercem

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca

Biskup Rzymu jest następcą św. Piotra, można go jednak również nazwać spadkobiercą św. Pawła, najważniejszego świadka misyjnego rozmachu pierwotnego Kościoła i bogactwa jego charyzmatów. Jezus zapewnia nas, że wspólnota Kościoła przezwycięży wszelkie trudności i zachowa jedność wokół swojego papieża.

Dz 12, 1-11

Cudowne uwolnienie Piotra z więzienia

Ps 34

Od wszelkiej trwogi Pan Bóg mnie wyzwolił

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą pokorni i niech się weselą.

2 Tm 4, 6-9. 17-18

Paweł przewiduje bliską śmierć i nagrodę

Alleluja

Ty jesteś Piotr – Opoka,
i na tej Opoce zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16, 13-19

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego

„A sercem serc – Jasna Góra! Stąd płynie moc”

Sanktuarium maryjne na Jasnej Górze, gdzie w roku 1382 została umieszczona Ikona Matki Bożej, wpływało znacząco i w sposób niezwykły na nasze dzieje, naszą tradycję religijną i naszą kulturę. Wyrażało się to imionami, tytułami, jakie nadawano Matce Bożej Częstochowskiej, z najważniejszymi na czele: Królowa Polski i Matka Kościoła.

Tradycja wiąże powstanie obrazu ze św. Łukaszem. Namalował on wizerunek Maryi z Dzieciątkiem na ręku na desce, pochodzącej ze stołu, przy którym spożywała posiłki Święta Rodzina w Nazarecie. Badania sytuują wizerunek Maryi (namalowanej w typie Hodegetria, czyli Wskazująca drogę, Przewodniczka) w kręgu malarstwa bizantyjskiego, w XIII lub XIV w. Jan Długosz w swej *Liber Beneficiorum* podaje, że w 1382 r. książę opolski Władysław oddał pod opiekę Ikonę Matki Bożej paulinom, dla których ufundował klasztor na Jasnej Górze.

Sława cudów dziejących się za wstawiennictwem Matki Bożej Częstochowskiej przyciągała pielgrzymów nie tylko

z ziem polskich, ale i sąsiednich. Panowało przekonanie, że Maryja otaczała nasz Naród szczególną opieką w trudnych momentach dziejowych. Takie przekonanie wyraził król Jan Olbracht, kiedy połączył zwycięstwo nad Tatarami pod Kopystrzyniem z roku 1487 ze szczególną pomocą Matki Bożej. Podobnie swoje zwycięstwa interpretowali inni królowie: Zygmunt I (1514) czy Stefan Batory (1579).

W roku 1655, po odparciu oblężenia wojsk szwedzkich dowodzonych przez generała Mullera, Jasna Góra stała się prawdziwą twierdzą duchową katolickiej Polski. Podczas obrony Jasnej Góry, uznanej za cud za wstawiennictwem Matki

Bożej, okrył się nieśmiertelną sławą o. Augustyn Kordecki, przeor klasztoru paulińskiego, którego uznano za bohatera narodowego. To właśnie Ją, Maryję, król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 r. ogłosił w katedrze lwowskiej Królową Polski, oddając Naród w Jej macierzyńską niewolę, co powtórzył też na Jasnej Górze. Obrona Jasnej Góry stała się znakiem mobilizującym wszystkich Polaków. W społecznej świadomości trwa jako miejsce ostatniego ratunku, tu Polacy są zawsze wolni.

Kordony graniczne, które podzieliły Polskę po rozbiorach, nie powstrzymały ruchu pątniczego, aby u tronu Królowej Polski i Polaków wzmocnić i ożywić swoją wiarę, nadzieję i miłość. W roku 1882 podczas





Jej miłość i wierność, odwołują się do Jej opieki. Poczucie służby przejawia się w różnych deklaracjach, prywatnych aktach, publicznym ofiarowaniu Matce Bożej Narodu, stanów czy pojedynczych ludzi, pielgrzymujących na drodze wyznawanej wiary.

Na eklezjalny wymiar odpowiedzialności „za

jubileuszu 500-lecia Jasnej Góry zebrało się w Częstochowie około 300 tysięcy wiernych ze wszystkich zaborów.

Matka Boża Częstochowska stała się Patronką Polski Walczącej w czasie okupacji hitlerowskiej, która zniszczyła na pięć długich, wojennych lat świeżo odzyskaną niepodległość. Żołnierze polscy w Maryi widzieli ocalenie, do Niej kierowali swe prośby, z Jej imieniem na ustach szli do walki i umierali. Jasna Góra nadal witała pielgrzymów, którzy mimo niebezpieczeństw przybywali, aby „poddychać życiem Polski dawnej”, odnowić ślubowania młodzieży akademickiej, modlić się za wolność Ojczyzny. Wśród tych pielgrzymów był student-robotnik – Karol Wojtyła. Znamienne są słowa generalnego gubernatora Franka zapisane w jego dzienniku: „Gdy już wszystkie światła dla Polski zgasły, była jeszcze Święta w Częstochowie i był Kościół”.

Długi powojenny czas pokazał, że Jasna Góra to święta stolica Królowej Polski, gdzie Naród składał uroczyste śluby, obchodził tysiąclecie chrześcijaństwa, przeżywał wraz z Janem Pawłem II kolejny jubileusz Jasnej Góry. Tu Polacy pogłębiali swoją religijność, tożsamość narodową, patriotyzm, odczuwali wolność, odnajdywali swoje człowieczeństwo.

Oznaką czci okazywanej Bogarodzicy jest kult Ikony Matki Bożej Częstochowskiej, znajdującej się w sanktuarium narodowym na Jasnej Górze, jako cudownego znaku obecności Maryi wśród swego ludu. Cześć oddawana Matce Bożej Częstochowskiej kształtuje wymiar polskiej pobożności maryjnej, z którym wiążą się: królowanie i służba. Polacy uznają królewską władzę Maryi nad Narodem, okazują

wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej” wielokrotnie zwracał uwagę, szczególnie od czasu Milenium, Tysiąclecia Chrztu Polski – Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński. „Per Mariam – soli Deo – Przez Maryję Bogu samemu”. Tylko przez Nią, Służebnicę Pańską, do Jej Syna Jezusa.

Idea przygotowania Narodu do zbliżającego się Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski była inspiracją do powstania pierwszego integralnego programu duszpasterskiego dla Polski na lata 1957–1966, a zrodziła się podczas pobytu kard. Stefana Wyszyńskiego w więzieniu. Każdego roku praca była zogniskowana wokół z góry określonych haseł. Od początku, od 1957 r., Nowennie towarzyszyła peregrinacja po polskich parafiach kopii cudownej Ikony Matki Bożej Częstochowskiej. W 1957 r. z inicjatywy Prymasa Polski kard. Wyszyńskiego została wykonana kopia, którą w maju 1957 r. Prymas zawiózł do Rzymu. 14 maja 1957 r. papież Pius XII dokonał jej poświęcenia.

26 sierpnia 1957 r., w święto Matki Bożej Częstochowskiej, na Jasnej Górze, w ramach uroczystości rozpoczęcia Milenijnego Nawiedzenia nastąpił symboliczny obrzęd zetknięcia Cudownego Wizerunku z poświęconą kopią. Trzy dni później kopia rozpoczęła swą pielgrzymkę po kraju, ale 2 września 1966 r. została „aresztowana” przez milicję i zawieziona na Jasną Górę z zakazem powrotu na trasę nawiedzenia. Wtedy po polskich parafiach pielgrzymowały puste ramy, Ewangeliarz, lilia i świeca. Obraz powrócił na trasę dopiero 18 czerwca 1972 r.

BOŻENA SOBOTA

XIV niedziela zwykła 6 lipca

Dziś często człowiek uczciwy i prostopodobny uważany jest za naiwnego; dobry i bezinteresowny jest wykorzystywany. Jezus nie demonstrował swej siły i nie stosował przemocy, ale też nie pozwalał podziwiać się jako filozof lub poeta. To prawda, że posiadał wielką moc słowa; działało ono skutecznie i pewnie. Jezus wskazał nam drogę, która być może nie prowadzi do spektakularnych osiągnięć, ale z pewnością daje nam pokój. Chrześcijanin ma wprowadzać pokój i pokojem tym promieniować na zewnątrz.

Za 9, 9-10

Król pokoju

Ps 145

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu

Pan jest wierny

we wszystkich swoich słowach

i we wszystkich dziełach swoich święty.

Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają, i podnosi wszystkich zgnębionych.

Rz 8, 9. 11-13

Jeżeli będziecie uśmiercać popędy ciała, będziecie żyli

Alleluja

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

Mt 11, 25-30

Jezus łagodny i pokorny sercem

XV niedziela zwykła 13 lipca

Bóg przemawia do człowieka przez człowieka i w ludzkim języku. Ale język ten może wyrazić tylko ludzką, stworzoną prawdę. Czy prawdę Bożą można zamknąć w ludzkie słowa? Istnieje tylko jedno Słowo, które rzeczywiście wypowiada w pełni Bożą prawdę: „Odwieczny Syn, który stał się człowiekiem”. Wszystko inne jest tylko przypowieścią. Prawdę, którą Jezus zamknął w swoich przypowieściach i wyraził ludzkimi słowami, możemy pojąć tylko wtedy, gdy przyjmujemy ją nie tylko umysłem, ale i sercem.

Iz 55, 10-11

Skuteczność słowa Bożego

Ps 65

Na żyznej ziemi ziarno wyda plony

Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię, wzbogaciłeś ją obficie.

Strumień Boży wezbrany od wody; przygotowałeś im zboże.

Rz 8, 18-23

Oczekujemy chwały

Alleluja

Ziarnem jest słowo Boże,

a siewcą jest Chrystus,

każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.

Mt 13, 1-23

Przypowieść o siewcy

XVI niedziela zwykła
20 lipca

Na roli rosną razem pszenica i chwasty. Podobnie jest w Kościele Bożym. Był zawsze Kościołem grzeszników i świętych. Gdzie przebiega granica między nimi? Kto z ludzi może wydać o tym wyrok? Gorliwi chcieliby natychmiast wyrwać chwasty. Wydaje się im, że wiedzą dokładnie, gdzie są chwasty. Ale Bóg jest dalekowzroczny. Umie czekać, pozwala każdemu człowiekowi iść własną drogą aż do końca. Pozwala wzrastać chwastom – dopiero w czasie żniw okaże się, co było pszenicą, a co chwastem. I, być może, nasze zaskoczenie będzie wielkie.

Mdr 12, 13.16-19

Dobroć Boga dla ludzi

Ps 86

Panie, Ty jesteś dobry i łaskawy

Tyś, Panie, dobry i łaskawy, pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają. Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos mojej prośby.

Rz 8, 26-27

Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości

Alleluja

Ziarnem jest Słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.

Mt 13, 24-43

Przypowieść o chwaście wśród zboża

XVII niedziela zwykła
27 lipca

Mądrość, o której mówi Pismo Święte, nie jest ceniona w naszym świecie, bo nie przynosi korzyści materialnych. Prawdziwa mądrość jest czymś więcej niż sztuką życia. Zdobywamy ją, gdy wśród radości i cierpienia, z wysiłkiem uczymy się dróg Bożych i ludzkich oraz gdy poznajemy samych siebie. A to nie jest sprawą tylko wieku, uzdolnień czy dobrej woli. Mądrość jest darem Boga, darem nieodzownym, aby nasze życie było udane. Bóg udziela jej każdemu, kto jej szuka na właściwych drogach i pokornie o nią prosi.

1 Krl 3, 5. 7-12

Modlitwa Salomona o mądrość

Ps 119

Jakże miłuję prawo Twoje, Panie

Niech Twoja łaska będzie mi pociechą zgodnie z obietnicą, daną Twemu słudze. Niech mnie ogarnie Twoja łaska, a żyć będę, bo Twoje Prawo jest moją rozkoszą.

Rz 8, 28-30

Bóg przeznaczył nas, abyśmy byli podobni do Jego Syna

Alleluja

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

Mt 13, 44-52

Przypowieści o skarbie, o perle i o sieci

Święta Góra na Osobowicach

W ubiegłym roku 5 października uczestniczyłam w międzyparafialnej pielgrzymce na Świętą Górę (zwaną inaczej Górą Kapliczną lub Świętym Wzgórzem), zorganizowanej przez ks. Ryszarda Skoczka, proboszcza z parafii Macierzyństwa NMP na Pilzycach.

W grupie pielgrzymkowej znaleźli się wierni z parafii św. Jadwigi na Kozanowie, św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Osobowicach i również z naszej parafii. Stacjami pielgrzymkowymi były kościoły poszczególnych parafii, w których zatrzymywaliśmy się na modlitwę w określonych intencjach. W zakończeniu na Świętej Górze brało udział ok. 100 osób, które uczestniczyły we Mszy św. koncelebrowanej w kaplicy pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Do tego miejsca od ponad 280 lat zdążają pielgrzymki, aby dziękować za otrzymane łaski i prosić o dalsze błogosławieństwo. Warto nawiedzić to miejsce, pomodlić się przed Matką Jezusa w pięknie odnowionej staraniem parafian kaplicy i przejść drogę krzyżową za zakrystią. Kapliczki tej drogi, niestety, wymagają większej troski konserwatorskiej i czekają na swoich sponsorów. Miejsce to służyło od początku XIX wieku zarówno katolic-

kim, jak i protestanckim mieszkańcom Osobowic, Polakom i Niemcom. Właściciel majątku i budowniczy kaplicy, Johann Gottlieb Korn i jego syn, Wilhelm, wrocławscy księgarze i wydawcy, wydawali książki w obu językach (również polską literaturę piękną, modlitewniki, biblię w tłumaczeniu ks. Wujka).

Msze św. na Górze Osobowickiej odprawiane są od maja do końca września w każdą niedzielę o godz. 17.00, a trzynastego dnia miesiąca – nabożeństwa do Matki Bożej Fatimskiej. Każdego roku we wrześniu jest to miejsce spotkań wrocławskich Stowarzyszeń Krwi Chrystusa, a także spotkań z poezją i piosenką religijną.

Jak się tam dostać? Można pójść pieszo przez most Milenijny i po jego przejściu kierować się w lewo albo dojechać autobusem linii 140 z ul. Legnickiej lub obok przychodni na Wejherowskiej.

MARIA



Matce Bożej dziękczynienie – dla misji dobro

Piękna tradycja uczczenia Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej przez przynoszenie do kościoła bukietów z kwiatów, ziół, zbóż i owoców jako dziękczynienie za płody ziemi jest równocześnie wypełnieniem najważniejszego przykazania Bożego – miłości bliźniego.

Bukiety wykonane przez członków wspólnoty Przyjaciół Misji Oblackich z kwiatów i zbóż przyniesionych przez wielu parafian są rozprowadzane w dniu święta Wniebowzięcia za dowolną ofiarą przed każdą mszą św. Od kilku lat przekazujemy zebrane ofiary bezpośrednio do rąk misjonarzy z Madagaskaru, Kamerunu i Ukrainy. Nasza parafia w ten sposób przyczyniła się do budowy 2 studni i rozbudowy Kościołów misyjnych.

Serdecznie dziękujemy za Waszą ofiarność dla misji oblackich. Bóg zapłać za każdy gest dobroci dla ubogich ludzi, za przysłowiowy kubek wody.

O kwiatach ofiarowanych Matce Bożej na Wniebowzięcie pięknie pisał Jan Lechoń: „Na Wniebowzięcie Matki Bożej / O wy, kwiaty mej młodości prosto z łąki, ziola, / Co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła. / I stawiają Częstochowskiej, by podniosła rączkę, / Nad firlejką,



macierzanką i nad srebrną drzącą, / Rozchodnik i lawenda, nad rutę i miętę, / Bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte!”

MARIA ZBOROWICKA

Kresowe koneksje zobowiązują

Pamiętam spotkania przyjaciół mojego ojca Kazimierza z grupą kolegów gimnazjalnych z Brodów koło Lwowa. Całej siódemce udało się uratować z krwawej wojennej rzeczywistości i przypadkowo spotkać we Wrocławiu. W naszym przestronnym, ponemieckim mieszkaniu wzrastałam z młodszą siostrą Teresą, już tu urodzoną, i do dziś pamiętam ich wizyty i opowieści.

Dobrodusznym wujkowie mówili śpiewnym językiem o beztroskim dzieciństwie



i młodości hartującej do starcia z brutalną rzeczywistością okrutnego losu, gdy dawni przyjaciele stawali się wrogami. Zapamiętałam, że nie wszyscy postępowali według diabelskiego scenariusza; ojciec często wspominał, jak przed nocną rzezią banderowców uratował ich rodzinę ukraiński kolega z klasy, ostrzegając – „uciekajcie do lasu!” – szczęśliwie zdążyli!

Dziś tamto pokolenie naszych rodziców i dziadków przeważnie śpi snem wiecznego pokoju, a my, ich następcy, znamy trochę historii przez pryzmat życia naszych bliskich z Kresów dawnej Rzeczypospolitej. Czasy znowu niespokojne – rodziny rozsiane poza Ojczyzną, nowa, polityczna oraz ekonomiczna emigracja z wielu przyczyn – rządów w Polsce i polityki naszych sąsiadów. Jak możemy, na miarę naszych skromnych

sił, włączyć się w ten nurt życia z myślą o duchowym wsparciu dla chrześcijan za naszą wschodnią granicą? Nie mamy politycznych czy partyjnych zamiarów – nam chodzi o siłę wiary i wstawienniczej modlitwy za dzieci jednego Boga z terenów dawnych wschodnich rubieży.

Jesteśmy grupą modlitewną z kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej na Kozanowie i zachęcamy do współpracy wiernych z sąsiednich parafii (Popowice, Kozanów, Pilczyce), aby wspólnie wspierać wyznawców wiary na dawnych Kresach. Nasze spotkania odbywają się raz w miesiącu, a przewodniczy im Ojciec Jacek ze zgromadzenia Ojców Oblatów. W ciągu godzimy poprzedzającej udział we Mszy św. wspominamy nasze wschodnie koneksje i modlimy się za chrześcijan z tamtych terenów, żyjących dziś w bardzo trudnych warunkach.

Termin kolejnych spotkań wyznacza Ojciec Jacek – opiekun duchowy Kozanowskiej Grupy Kresowej. Serdecznie zapraszamy!

HANNA BINASIEWICZ

Histeryczna reakcja na Deklarację Wiary

Moja bardzo wierząca koleżanka (piszę to bez ironii) zapytała mnie właśnie, czy to prawda, że lekarze podpisujący Deklarację Wiary mają prawo odmówić pomocy osobie będącej w stanie krytycznym. Nie czytała wprawdzie oryginalnego tekstu tejże Deklaracji, ale usłyszała coś takiego w mediach.

Chwilę później napisała do mnie nieznajoma Pani Z Pretensjami. Pani Z Pretensjami stwierdziła, że reklamuję Deklarację Wiary na swojej facebookowej stronie „Młodzi pro life”, a w Deklaracji jest ponoć zawarty zakaz podawania znieczulenia i wykonywania cesarskiego cięcia.

Zdębiałam. Tekst Deklaracji Wiary stworzonej przez panią dr Wandę Półtawską – przyjaciółkę Jana Pawła II, czytałam wielokrotnie, a nawet sama zaangażowałam siebie i innych w akcję zbierania pod nią podpisów. Przytoczonych rewelacji i innych im podobnych w niej nie znalazłam.

Akcja podpisywania Deklaracji Wiary – początkowo przez lekarzy, a później przez

całą służbę zdrowia – trwała od marca. Ma ona stanowić wotum wdzięczności za kanonizację Jana Pawła II. Do chwili obecnej zebrano pod nią już ponad 3 tysiące podpisów. W treści znajdują się podstawowe prawdy o człowieku – jak ta, że płeć jest zdeterminowana biologicznie, a nie zależna od uznania danej jednostki, sprzeciw wobec aborcji i antykoncepcji, prawo lekarza do sprzeciwu wobec działań niezgodnych z sumieniem. Ostra nagonka medialna zaczęła się jednak dopiero po 25 maja, kiedy to na Jasnej Górze zostały złożone kamienne tablice z tekstem Deklaracji i nazwiskami osób podpisanych.

W „Poranku Radia TOK FM” Tomasz Lis rozpacział – „To inwazja emocjonalnego klechistanu!”. W swoich zapędach słowotwórczych najwyraźniej próbował stworzyć coś na wzór „Pakistanu” albo „Afganistanu”. W dalszej części wypowiedzi mówił o Iranie, a więc byłam blisko w moich domysłach – w końcu graniczy on z tymi państwami. „- W kraju od 10 lat będącym w Unii Europejskiej zza winkła wyłania się Iran. Iran krzyczy, domaga się swoich praw, wręcz supremacji swoich wyobrażeń o świecie” – publicysta dalej dawał wyraz swojej hysterii.

Jacek Żakowski zaś stwierdził, że widzi wzmożenie antypaństwowe. Dodał, że mamy do czynienia z poważnym kryzysem. Jak poważnym, to poważnym, chyba nie wypada się śmiać. Nawet słuchając takich głupot.

Prof. Monika Płatek, ostatnio jeden z naczelników „autorytetów dyżurnych”,

PEŁNY TEKST DEKLARACJI WIARY

LEKARZY KATOLICKICH I STUDENTÓW MEDYCyny W PRZEDMIOCIE PŁCIOWOŚCI I PŁODNOŚCI LUDZKIEJ

Nam – lekarzom – powierzono strzec życie ludzkie od jego początku...

1. WIERZĘ w jednego Boga, Pana Wszechświata, który stworzył mężczyznę i niewiastę na obraz swój.

2. UZNAJĘ, iż ciało ludzkie i życie, będąc darem Boga, jest święte i nietykalne:

- ciało podlega prawom natury, ale naturę stworzył Stwórca,
- moment poczęcia człowieka i zejścia z tego świata zależy wyłącznie od decyzji Boga.

Jeżeli decyzję taką podejmuje człowiek, to gwałci nie tylko podstawowe przykazania Dekalogu, popełniając czyny takie jak aborcja, antykoncepcja, sztuczne zapłodnienie, eutanazja, ale poprzez zapłodnienie in vitro odrzuca samego Stwórcę.

3. PRZYJMUJĘ prawdę, iż płeć człowieka dana przez Boga jest zdeterminowana biologicznie i jest sposobem istnienia osoby ludzkiej. Jest nobilitacją, przywilejem, bo człowiek został wyposażony w narządy, dzięki którym ludzie przez rodzicielstwo stają się „współpracownikami Boga

Samego w dziele stworzenia” – powołanie do rodzicielstwa jest planem Bożym i tylko wybrani przez Boga i związani z Nim świętym sakramentem małżeństwa mają prawo używać tych organów, które stanowią sacrum w ciele ludzkim.

4. STWIERDZAM, że podstawą godności i wolności lekarza katolika jest wyłącznie jego sumienie oświecone Duchem Świętym i nauką Kościoła i ma on prawo działania zgodnie ze swoim sumieniem i etyką lekarską, która uwzględnia prawo sprzeciwu wobec działań niezgodnych z sumieniem.

5. UZNAJĘ pierwszeństwo prawa Bożego nad prawem ludzkim:

- aktualną potrzebę przeciwstawiania się narzuconym antyhumanitarnym ideologiom współczesnej cywilizacji,
- potrzebę stałego pogłębiania nie tylko wiedzy zawodowej, ale także wiedzy o antropologii chrześcijańskiej i teologii ciała.

6. UWAŻAM, że – nie narzucając nikomu swoich poglądów, przekonań – lekarze

katolicycy mają prawo oczekiwać i wymagać szacunku dla swoich poglądów i wolności w wykonywaniu czynności zawodowych zgodnie ze swoim sumieniem.

„Wysokim uznaniem darzymy tych lekarzy i członków służby zdrowia, którzy w pełnieniu swojego zawodu ponad wszelką ludzką korzyść przenoszą to, czego wymaga od nich szczególnie wzgląd na chrześcijańskie powołanie. Niech niezachwianie trwają w zamiarze popierania zawsze tych rozwiązań, które zgadzają się z wiarą i prawym rozumem oraz niech starają się dla tych rozwiązań zjednać uznanie i szacunek ze strony własnego środowiska. Niech ponadto uważają za swój zawodowy obowiązek zdobywanie w tej trudnej dziedzinie niezbędnej wiedzy, aby małżonkom zasięgającym opinii mogli służyć należytych radami i wskazywać właściwą drogę, czego słusznie i sprawiedliwie się od nich wymaga”. (Paweł VI, *Humanae vitae*, 27).

w swoim inkwizycyjnym zapale stwierdziła, że Deklaracja to – uwaga – „czysta herezja”! Jej zdaniem lekarze, którzy nie chcą zabijać powinni odejść z zawodu.

Z kolei Wanda Nowicka – przypomnijmy to ta pani, o której publicystka Joanna Najfeld powiedziała, że jest na liście płac przemysłu aborcyjnego i sąd uniewinnił ją z zarzutu pomówienia – ubolewa, że kobiety nie otrzymają od lekarzy, którzy podpisali Deklarację Wiary, świadczeń związanych z antykoncepcją i aborcją, a to może zagrozić ich zdrowiu. Jakbyście nie wiedzieli – Nowicka Was uświadomi – hormony zawarte w antykoncepcji to samo zdrowie, pigułki to środki niezbędne do życia, aborcja krzepi, bo to przecież pozbycie się „pasożyta” ze swojego ciała.

Czytając podobne komentarze płynące ze środowisk lewicowych można by się tylko popukać w czoło. Tyle, że ich działania przybierają coraz konkretniejszy i groźniejszy charakter. Prof. Marian Szamatowicz, pionier metody in-vitro w Polsce, zaproponował odwołanie z funkcji wybitnego specjalisty, Wojewódzkiego konsultanta ds. ginekologii i położnictwa, profesora uniwersyteckiego - Jana Oleszczuka, za to, że ten podpisał się pod Deklaracją Wiary. Z różnych stron odezwały się głosy, aby wręcz pozbawić prawa do wykonywania zawodu sygnatariuszy dokumentu! Na szczęście Sąd Lekarski orzekł, że podpisywanie Deklaracji Wiary jest zgodne z prawem. Zapewnił, że „wolność wyznania gwarantowana Konstytucją RP pozwala na podpisywanie tego typu dokumentów nie tylko lekarzom wyznania chrześcijańskiego ale również innym wyznań. Nie można zatem stwierdzić, iż podpisanie tzw. Deklaracji Wiary stanowi naruszenie Kodeksu Etyki Lekarskiej”.

Co ciekawe, w dyskusji prowadzonej w mediach zdecydowanie brakuje głosu lekarzy, którzy podpisali Deklarację albo też ich głosy są marginalizowane. Maria Chodyra, lekarka, w swojej wypowiedzi na Facebooku podkreśla żenujące reakcje mediów, które przecież niedawno jeszcze, z takim przejęciem relacjonowały kanonizację Jana Pawła II. Wszystko jest dobrze, pięknie, póki nie przechodzi się do niewygodnych konkretów Jego nauczania. Wszystko jest dobrze, póki można się za-

trzymać na poziomie „kremówek”. W dalszej części tekstu Maria Chodyra pisze, że właśnie prawo Boże, o którego wyższości mowa w Deklaracji, jest najlepszym gwarantem, tego, że zostaniemy właściwie potraktowani przez lekarza – katolika. Prawo Boże wymaga bowiem szacunku dla każdej osoby, pomagania jej ze wszystkich sił, to prawo Boże (a konkretniej siódme przykazanie) zabrania chociażby brania łapówek. Pod koniec wypowiedzi pani Maria ustosunkowuje się jeszcze do skandalicznych komentarzy medialnych wymierzonych w samą dr Półtawską. Zaznacza, że pojawienie się określenia „kato-faszyzm” wobec osoby będącej więźniarką obozu w Ravensbrück za swoją walkę z nazizmem i faszyzmem, osoby, która została poddana zbrodnictwom pseudo-medycznym eksperymentom w obozie koncentracyjnym, jest „obrzydliwie niewłaściwe”. Dodam od siebie – jest najzwyczajniej w świecie chamskie.

Na koniec warto wspomnieć o kolejnym absurdzie, a mianowicie o przedstawianiu norm ogólnoludzkich jako wymyślonych przez katolików, wyznawanych wyłącznie w obrębie tej religii. Pomija się przy tym np. pierwotny tekst przysięgi Hipokratesa, który głosił „Nikommu, nawet na żądanie, nie podam śmiertelnej trucizny, ani nikomu nie będę jej doradzał, podobnie też nie dam nigdy niewiedzie środka na poronienie. W czystości i niewinności zachowam życie swoje i sztukę swoją.” Nie trzeba pytać dlaczego już się jej nie składa.

Akcja podpisywania Deklaracji Wiary nadal trwa. Na stronie www.deklaracja-wiary.pl znajduje się jej tekst i wszystkie potrzebne informacje. Z kolei na portalu www.citizengo.org/pl można podpisać petycję z wyrazami solidarności dla katolickich lekarzy. Zostanie ona przesłana do Ministerstwa Zdrowia i Kancelarii Naczelnego Sądu Lekarskiego. Stanisława Leszczyńska – słynna położna z Auschwitz – sprzeciwiła się prawu, poszła za głosem swojego sumienia i ratowała urodzone tam dzieci przed śmiercią. Takich buntowników nam trzeba i takimi buntownikami bądźmy!

EWA REJMAN

Porażka demokracji

Komisja Europejska odrzuciła Europejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z Nas”, pod którą podpisało się blisko 2 mln obywateli Unii Europejskiej. Przytaczamy komentarz Jakuba Bałtrozewicza z fundacji „Jeden z Nas” (Red.).



Komisja Europejska nie jest zainteresowana, by obywatele mieli wpływ na prawo europejskie, a zmiany są możliwe tylko wtedy, jeżeli zgadzają się ze stanowiskiem lub planami samej Komisji. KE wskazując na „najwyższe standardy etyczne”, którymi się kieruje, mówi nie tyle, że nie widzi możliwości wprowadzenia zaproponowanych przez nas zmian, ale raczej, że nie widzi potrzeby, by takie zmiany wprowadzać. I ten brak potrzeby jest najważniejszym argumentem, by kontynuować walkę o zwiększenie ochrony prawa do życia w prawie europejskim.

Powołana 10 kwietnia Europejska Federacja Ruchów Obrony Życia „Jeden z Nas” zobowiązuje się do dalszej pracy. Powrót do rzeczywistości sprzed startu inicjatywy nie jest już możliwy. Nowy skład Komisji Europejskiej będzie pracował w całkowicie nowej przestrzeni, w której instytucje obywatelskie są obecne i blisko współpracują z eurodeputowanymi, stale domagając się poszanowania prawa do życia oraz żądając, by pieniądze podatnika UE nie były wydawane na zabijanie ludzi. Przed nami długa droga, którą z całą pewnością wspólnie wygramy!

JAKUB BAŁTROSZEWICZ

Człowiek to Boże arcydzieło

Kim jest człowiek? To fundamentalne pytanie każdego filozofa i w ogóle człowieka. Żeby się nie pogubić we współczesnym zawiraniu filozoficznym i ideologicznym, w świecie mass medialnym trzeba koniecznie ustawić busolę na Boga! Tylko w Bożym świetle można dostrzec wielkość, godność i piękno człowieka! CZŁOWIEK TO BOŻE ARCYDZIEŁO!

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną» (...) I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 27–31). To do nas i o nas ta mowa. Papież Leon Wielki mówił: „Poznaj swoją godność chrześcijaninie. Stałeś się uczestnikiem Bożej natury”.

„Niech chciał Bóg nas położyć równo z bestyjami; dał nam rozum, mowę a nikomu z nami” (Jan Kochanowski). „Człowieczość” jest Boża. „Ludzkość, bez Boskości, sama siebie zdradza” (Norwid). „Kto inny ma laur i nadzieję. Ja – jeden zaszczyt – być człowiekiem” (Norwid). To wszystko, czym jest człowiek, tkwiąc w świecie – przerosło świat w samym sobie – tłumaczy się obrazem i podobieństwem Boga, które wpisane jest w istotę ludzką od początku. „Jakże piękny jest człowiek, jeśli jest człowiekiem” (Meander). Najwspanialszy ludzie to ludzie święci, bo najbardziej podobni są do Boga. Źródłem i miarą godności człowieka jest sam Bóg.

Boże Arcydzieło – Człowiek – od „czasów rajskich” niszczone jest i profanowane przez samego człowieka, przez nas samych, i „władcę tego świata” – szatana i jego ludzi. Czy my sami nie profanujemy i nie niszczymy świętości i godności swojego człowieczeństwa? Nic tak bardzo nie bezczęści i nie niszczy obrazu Bożego w człowieku jak nasz osobisty grzech! Grzech ciężki rujnuje po prostu ten obraz Boży w nas, w rodzinach, w społeczeństwie. Grzechy powszednie „zaśmiejają” czystość naszego serca i sumienia, „wziębiają” ciepło naszej miłości.

Największym niszczycielem człowieka jest szatan, „władca tego świata” i jego ludzie, „szatan zwodzący całą ziemię” (Ap 12, 9). Szatan jest ojcem kłamstwa. To on powiedział do Ewy: „Wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3, 3–5). Ewa uwierzyła szatanowi. I skończył się raj.

Profanacją człowieka służebnie zajmują się „ludzie szatana”: struktury państwowe (totalitarne, komunistyczne, nazistowskie), parlamenty, sądy najwyższe, uniwersytety, mass media na usługach ateistów, maso-nów, marksistów, liberałów. Nie dali rady Bogu, zabrali się do niszczenia człowieka: szczególnie rodziny i dziecka – fundamentów każdej społeczności.

Rozpoczęło się to wszystko na wielką skalę w okresie Oświecenia (XVIII w.) – lepiej można powiedzieć: w okresie „zciemnienia”. Bóg jest światłością – gdy usunie się Boga, następuje zaćmienie. „Utrata wiary oznacza utratę rozumu” (siostra prof. Zofia Zdybicka USJK). Gdy usunie się Boga – zniszczy się miarę wielkości i godności człowieka.

Zabierali się do tego ateści, agnostycy, deści; walczyli z religią, Bogiem, Kościołem i istniejącym ustrojem Montesquieu, Rousseau, La Mettrie (z programowym dziełem *Człowiek-maszyna*). Filozofowie ci to ojcowie Wielkiej Rewolucji Francuskiej – barbarzyńskiej, jak każda inna! W XIX wieku zaatakował Boga Friedrich Nietzsche (1844–1900), ogłaszając Jego śmierć. Powstała pustka; nihilizm. Nietzsche powołał do życia ubermenscha – nadczłowieka: blond włosy, niebieskie oczy i sylwetka herkulesowa, który miał zastąpić Boga. Druga wojna światowa, obozy koncentracyjne, w których pa-



FOT. DAMIAN SZPALERSKI

lono „podludzi”, i archipelagi Gułag to ateistyczne szaleństwa „nadludzi” bez Boga. Zofia Nałkowska napisała, że ludzie ludziom zgotowali taki los, ale to byli ludzie bez Boga, bez sumienia, zbrodniarze; ubermensche tworzyli nieludzką ziemię! Nietzsche, lider współczesnych filozofów, zmarł w klinice psychiatrycznej

Trzeba wysłać SOS na cały świat – nadchodzi najgroźniejsze tsunami, które niszczy odwieczną kulturę – nazwa tego niszczycielskiego zjawiska to gender! Szaleństwo, które co jakiś czas ogarnia człowieka.

Czym jest gender? Encyklopedycznie to: „Suma cech osobowości, zachowań, stereotypów i ról płciowych przyjmowanych przez kobiety i mężczyzn w ramach danej kultury, w drodze socjalizacji, niewynikających bezpośrednio z biologicznych różnic w budowie ciała między płciami”. Genderyści (bo to ateści) odbierają Bogu akt stworzenia człowieka; człowieka z jego płciowością tworzy społeczeństwo, kultura; tworzy płeć, określa funkcje i zadania życiowe. Skąd my to już znamy? A z marksizmu: „Byt kształtuje świadomość”.

Prof. Ryszard Legutko zapytany w wywiadzie dla tygodnika *Do Rzeczy*, jak zdefiniowałby owo polityczne i uniwersyteckie wariactwo genderyzmu powiedział: „Jest

w nim podważenie obiektywności podziału na męskość i kobiecość jako konstytuującego naturę ludzką. (...) Mówią, że nie ma czegoś takiego jak natura ludzka. Jeżeli nie ma natury, nie ma obiektywnych miar (...), to wszystkie standardy zależą od władzy; wówczas władza ustala, co jest słuszne i poprawne, a co nie. (...) Tę ideologię chcą nam narzucić Unia Europejska, ONZ, Światowa Organizacja Zdrowia i niezliczona ilość trybunałów narodowych. (...) Idą mroczne czasy" (*Do Rzeczy*, 9.02.2014). Biada naturze, rzeczywistości, tradycji (a tradycja to potęga).

Genderyzm to pseudonauka, bezsensowna utopia. „Genderyzm – pełzający totalitaryzm” – to tytuł wywiadu w *Rzeczpospolitej* (25.04.2014). „Gender to bzdura” (M. Maleńczuk). Genderyzm jest tak samo naukowy jak marksizm, nazizm, ideologia, utopia itp. Mówią o raju, a budują obozy koncentracyjne i archipelagi Gułag. Genderyzm to wielka, nieokreślona magma, a genderyści to wilki w owczej skórze, oszukańcy i bałamuty. Pod płaszczykiem „dzikiego feminizmu” wylewają dziecko z kąpielą. „Gender to gwałt zbiorowy na dzieciach” (ks. Dariusz Oko).

Znamy zbrodnie dr. Josepha Mengele popełnione w obozie Auschwitz–Birkenau na żydowskich i cygańskich dzieciach–bliźniakach. W latach 1943–44 okrutnym doświadczeniom poddał on 1500 dzieci, przeżyło sto – pozostałe spalono. Genderowe doświadczenia na dzieciach w przedszkolach i szkołach w celu kształtowania płciowości są równie barbarzyńskie. Niedawno w Skandynawii 12–letni uczeń popełnił samobójstwo, bo nie mógł znieść doświadczeń w sukienkach! Skargi dziewczynek z przedszkola, że każą im siusiać na stojąco! To zbrodnia pedagogiczna! To instytucja janczarska, nie kształtowanie osobowości człowieka.

Rysunkowy humor w jednym z czasopism. W parku spotykają się dwie koleżanki; jedna pcha przed sobą wózek. „Co tam masz, dziewczynka czy chłopczyk?” – „Powiem ci za 15 lat”. Można dodać: po 15 latach niehumanitarnych doświadczeń.

„Gdzie diabeł nie może, tam babę posła” (Samuel Adalberg, *Księga przysłów*, Warszawa 1889, s. 7). Jednym ze źródeł genderowskich bałamuctw, niszczenia

Bożego arcydzieła – człowieka – jest skrajny, wręcz patologiczny feminizm, niwelujący różnice biologiczne, psychologiczne, społeczne, zawodowe (ale nie sportowe, bo by się ośmieszili) między kobietą a mężczyzną. Trzeba dzisiaj koniecznie ukazywać godność kobiety w świetle Ewangelii, nauki Kościoła, szczególnie św. Jana Pawła II. Kobieto, poznaj swoją godność, piękno, odpowiedzialność za życie, fenomenalną formę empatii. Chrystus – i Kościół – wyniósł kobietę na najwyższy piedestał! Maryja, „cała piękna” jest wzorem kobiety. Tajemnicę wielkości i godności kobiety odkrył już w średniowieczu Przeclaw Słota. W wierszu *O zachowaniu się przy stole* pisze o kobietach: „Ot Matki Boże tę moc mają, iż przeciw jim książęta wstają i wielką jim chwałę dają” – jak Matce Bożej.

„Dziki feministki” odzierają kobiety z godności, piękna, zadań, przede wszystkim życiodajnych. Margaret Sanger (1879–1966), liderka zachodniego feminizmu, założycielka Międzynarodowej Federacji Planowanego Rodzicielstwa pisała: „Kobieta jest upośledzona przez to, że jest żoną i matką. Trzeba uwolnić ją od tego haraczu, (...) jakim jest ciąża, rodzenie dzieci i zajmowanie się dziećmi” (sic!). Kate Millet, amerykańska pisarka i aktywistka feministyczna, pisała w 1969 roku w książce pt. *Polityka seksualna*: „Nie ma różnicy między płciami w chwili urodzin. Osobowość seksualna jest czymś wyuczonym po narodzeniu” (sic!). No i Simone de Beauvoir (1908–1986) pisze: „Nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje” (sic!). Polskie feministki dorastają do tych szaleństw. W świetle jupiterów przebijają swoje koleżanki oświadczeniami, ile to one dokonały aborcji!

Genderyzm może wygrać bitwę tu i tam, ale ostatecznie nie zwycięży! Nie zwyciężyli: Napoleon, Hitler, Stalin. Genderowcy nie zwyciężą w krajach islamskich, azjatyckich, afrykańskich. Chrześcijańskie kraje, niestety, już są zatrute. Samo chrześcijaństwo jest nie do pogodzenia z ideologią gender. Zbyt wiele jest zasadniczych różnic w spojrzeniu na naturę człowieka, jego pochodzenie, jego tożsamość i rolę do spełnienia. Św. Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Mulieris dignitatem*

(1988) jednoznacznie ustosunkowuje się do genderyzmu, wskazując, że wszelkie naruszanie prawa natury obraca się przeciw człowiekowi i społeczeństwu. W *Liście do kobiet* (1995), tej wspaniałej apoteozie, hymnie ku czci kobiety, pisze: „Dziękujemy ci za to, że jesteś kobietą”. Papież Benedykt XVI mówił w grudniu 2012: „Płeć, zgodnie z tą filozofią [gender], nie jest już pierwotnym faktem natury (...), ale rolą społeczną. (...) Człowiek kwestionuje swoją naturę. (...) Tam, gdzie dochodzi do zanegowania Boga, niszczy się także godność człowieka. Kto broni Boga, ten broni człowieka”.

Biskupi słowaccy w przesłaniu do wiernych pisali: „Ideologia gender jest gorsza od ateizmu. Pod płaszczykiem praw człowieka i praw dzieci chcą zafundować Sodomę, która ściągnie na nas karę boską”. Rzymsko-katolicki Episkopat Ukrainy: „Gender stawia się na miejscu Boga. Usiłuje narzucić nową wizję świata niezgodną z wiarą i rozumem. Sprzeciwia się Objawieniu i nauce!”. Biskupi hiszpańscy: „Gender prowadzi do kultury, która nie rodzi życia, ale śmierć”. I znany nam, wymowny i stanowczy list Episkopatu Polskiego na Uroczystość Świętej Rodziny z 29 grudnia 2013 r. Zaufajmy Kościołowi! Nigdy nie oszukał. „Miliony ludzi zaczynają dostrzegać zagrożenie i stawiać opór gigantycznej manipulacji, której jesteśmy poddawani” (ks. Oko). Artykuły antygenderowe zamieszczają media katolickie: portal Fronda, *Gość Niedzielny*, KAI, *Nasz Dziennik*, *Niedziela* i wiele innych, lokalnych.

Czy Polska, Naród poradzi sobie z genderyzmem? TAK, z pomocą Matki Najświętszej, Królowej Polski! W przeddzień swojej śmierci kardynał August Hlond mówił: „Nie traćcie nadziei! Lecz zwycięstwo, jeśli przyjdzie, to będzie zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny. W tej walce, która się toczy między gromadą szatanów i Chrystusem, (...) zwycięstwo nasze jest pewne!”. Kardynał Stefan Wyszyński: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Poza tym, w sytuacjach ekstremalnych Polacy są mistrzami! Poradzą sobie z genderyzmem. W górę serca! Amen. Niech się tak stanie!

XVIII niedziela zwykła
3 sierpnia

Gdy ludzie słuchali Jezusa, budził się w nich nieznany głód, pragnęli otrzymać od Niego jeszcze więcej. Jego słowa i serdeczność sprawiały, że zapominali o wszystkim, o codziennych troskach, nawet o chlebie powszednim. „Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni” – to błogosławieństwo jest obietnicą, ale też wyzwaniem dla wiecznie sytych, którzy nigdy nie byli głodni. Czy w ich sercu obudzi się kiedykolwiek głód większego daru: głód słowa Bożego i chleba dającego życie wieczne? Kiedy nauczą się dziękować? Za co my dziękujemy Bogu?

Iz 55, 1-3a

Pokarm dla biednych

Ps 145

Otwierasz rękę, karmisz nas do syta

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie, a Ty karmisz ich we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i karmisz do syta wszystko, co żyje.

Rz 8, 35. 37-39

Żadne stworzenie nie odłączy nas od miłości Boga

Alleluja

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Mt 14, 13-21

Cudowne rozmnożenie chleba

XIX niedziela zwykła
10 sierpnia

Wszystko wydaje się dobre i proste, dopóki jesteśmy razem z innymi na Mszy św., wspólnie modląc się i śpiewając. Kiedy jesteśmy sami, poza wspólnotą dającą poczucie pewności i bezpieczeństwa, zrywa się w nas burza wątplenia, lęku, czasem również nienawiści i wrogości. W każdej trudnej sytuacji trzeba się modlić: „Panie, każ mi przyjść do Ciebie”. A Jezus odpowie: „Przyjdź”. I poprowadzi cię do grona swoich uczniów i wyznawców.

1 Krl 19, 9a. 11-13

Bóg objawia się Eliaszowi

Ps 85

Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie

Pan sam obdarza szczęściem, a nasza ziemia wyda swój owoc. Przed Nim będzie kroczyć sprawiedliwość, a śladami Jego kroków zbawienie.

Rz 9, 1-5

Izrael jest ludem Bożym

Alleluja

Pokładam nadzieję w Panu, ufam Jego słowu.

Mt 14, 22-33

Jezus chodzi po jeziorze

Kościół naszym domem

Kiedy szukaliśmy pomysłu na ten artykuł, nagle przyszło nam do głowy hasło roku duszpasterskiego sprzed kilku lat: Kościół naszym domem. Znaleźliśmy motto, które towarzyszyło tamtym dniom: „Niech każdy jednak patrzy na to, jak buduje. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 10-11), i już wiedzieliśmy, jak opowiedzieć naszą historię.

Zawsze żyliśmy blisko Kościoła, doraściliśmy w nim, zwłaszcza w popowickiej parafii: ministranci, wspólnoty młodzieżowe, duszpasterstwo akademickie i wreszcie Redakcja. Tu się poznaliśmy prawie 10 lat temu i tu dojrzewała nasza miłość w poczuciu służby i miłości do Boga i Kościoła, wśród serdecznych uśmiechów naszych kochanych Oblatów, pod opiekuńczymi ramionami Królowej Pokoju.

Odkąd zaczęliśmy być razem (a było to w święto Matki Bożej Gromnicznej), zawierzyliśmy naszą miłość Maryi i zapragnęliśmy budować na skale, którą jest Jezus Chrystus. Dlatego podjęliśmy decyzję o wytrwaniu w czystości do ślubu i choć nie było łatwo, to z Bożą pomocą się udało. Zaręczyliśmy się w święto Matki Bożej Częstochowskiej, 26 sierpnia 2010 r., pod pomnikiem Matki Bożej przed wrocławską katedrą, a ślub wzięliśmy rok później, 27 sierpnia. Na Ewangelię wybraлиśmy fragment o budowaniu na skale...

Po ślubie wynajęliśmy mieszkanie na Muchoborze Małym i... zaczęliśmy tęsknić. Za domem, którym całe nasze życie była popowicka parafia. Pomimo że kościół mieliśmy o kilkanaście kroków od bloku, co tydzień przyjeżdżaliśmy na Mszę św. na Popowice i kilka razy w miesiącu na skład do Redakcji.

W tym czasie oczekiwaliśmy już na naszego Adasia, który zaczął się miesiąc po ślubie. Niektórzy myśleli, że to „wpadka”, a my świadomie zdecydowaliśmy się na dziecko, choć bez własnego mieszkania i umowy o pracę u Oli. Nie chcieliśmy czekać, pragnęliśmy zostać rodzicami. Miesiąc przed porodem, dzięki małżeństwu ze wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”, do której należeli już wtedy Oli rodzice, wróciliśmy do domu na Popowice. Adaś urodził się w lipcu, a we wrześniu wstąpiliśmy do Umiłowanych. Gdzie, jeśli nie tu, mielibyśmy wzrastać w wierze i miłości małżeńskiej?



Dziękujemy Bogu za dar, jakim jest Wspólnota dla nas i dla Adasia, który już od małego chłonie atmosferę bliskości Boga, a wiara staje się dla niego czymś naturalnym. Cieszymy się, że podczas gdy my kształtujemy naszą wiarę i miłość małżeńską wśród ludzi z takimi samymi wartościami, Adaś radośnie zawiązuje pierwsze przyjaźnie z rówieśnikami i starszymi dziećmi, dla których Msza św. czy modlitwa to sprawy jasne jak słońce.

Dopiero gdy ma się własne dzieci, widzi się i docenia trud, jaki włożyli nasi rodzice w nasze wychowanie. Sami już doświadczamy tego trudu i codziennie odkrywamy, jak ważne jest dla dziecka świadectwo życia rodziców. Jesteśmy dumni, gdy Adaś sam potrafi się przeżegnać, śpiewa z nami przed snem

Apel Jasnogórski czy na widok któregoś z naszych Ojców wyciąga rączkę i z okrzykiem: „Ocie!” (Ojcze) chce się przywitać. Ale jesteśmy świadomi, że to dopiero początek drogi.

Dlatego tak często, jak to możliwe, zawieramy naszą rodzinę opiece Matki Bożej i prosimy dobrego Boga, by pomógł nam tak wychować nasze dzieci, by swoje życie budowały na skale, którą jest Jezus Chrystus; by z szacunkiem i miłością odnosiły się do kapłanów oraz by były w stanie przejechać nawet 200 km, żeby w niedzielę pójść na Eucharystię (jak ich rodzice w wakacje na Krymie), i by było to dla nich tak oczywiste, jak to, że Kościół jest naszym domem.

ALEKSANDRA I DAWID WOLSCY

23 CZERWCA 2014 ROKU SWÓJ JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA OBCHODZI OJCIEC KAZIMIERZ LUBOWICKI OMI

Kapłan głębokiej wiary, bezkompromisowo walczący o los Jezusa w ludzkich sercach, oddany bez reszty rodzinie i małżeńskiej miłości, starający się na wszelkie sposoby być blisko człowieka i jego zwykłego życia.

30 LAT ŻYCIA Tajemnicą Bożego Wybrania... Z TEGO PRAWIE 24 LATA POŚRÓD NAS, NA POPOWICACH.

Dziękujemy Ojcu za z taki, a nie inny kształt kapłańskiego życia, za sprawowane sakramenty święte, za indywidualne spowiedzi i kierownictwo duchowe wielu z nas, za proste w słowach, a jakże głębokie w treści przepowiadanie, za uśmiech i poczucie humoru, za codzienne „promieniowanie ojcostwa”, dzięki któremu doświadczamy Bożej miłości i czułości.



Życzmy zdrowia, umiejętności godzenia obowiązków duszpasterskich i naukowych oraz zwykłej ludzkiej życzliwości.

Niech Ojca Kapłaństwo staje się coraz bardziej oddane Maryi Niepokalanej i coraz bardziej święte!

WSPÓLNOTA RODZIN KATOLICKICH „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA”



KOL. 2: EWA SOŁECKA

Wniebowzięcie NMP Uroczystość 15 sierpnia

Ci, którzy należą do Chrystusa, będą żyć na wieki! Dostąpiła tego Maryja – Ta, która jako pierwsza przyjęła Syna Bożego posłanego na świat w ludzkim ciele. Uwierzyła, że spełnią się te niesłychane słowa, które usłyszała od Boga. Zaufała Mu bez reszty. Wielbiła Go za wszystko, co z Jego woli stało się Jej udziałem. Prośmy Wniebowziętą, aby nieustannie wstawiała się za nami u Boga.

Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab
Niewiasta obleczona w słońce
Ps 45

Stoi Królowa po Twojej prawicy
Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie,
o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

1 Kor 15, 20-26
W Chrystusie wszyscy będą ożywieni
Alleluja

Maryja została wzięta do nieba,
radują się zastępy aniołów.

Łk 1, 39-56
Bóg wywyższa pokornych

XX niedziela zwykła 17 sierpnia

Apostoł Paweł wierzył, że w krótkim czasie poganie, a po nich Żydzi, nawrócą się do Chrystusa. Dzisiaj, po dwóch tysiącach lat, wydaje się, że świat nie kroczy prostą drogą prowadzącą do Chrystusa. A my, którzy zwiemy się chrześcijanami, czy nią kroczymy? Czy nasze rodziny, nasz sposób życia, nasze wspólnoty są zaproszeniem dla innych? Czy dają im podstawę, aby szukali Jezusa? Czy to wszystko ułatwia im wiarę w Niego?

Iz 56, 1. 6-7
Powszechność zbawienia
Ps 67

Niech wszystkie ludy sлавią Ciebie, Boże
Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi, niech nam ukaże pogodne oblicze. Aby na ziemi znano Jego drogę, Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Rz 11, 13-15.29-32
Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu,
aby wszystkim okazać miłosierdzie
Alleluja

Jezus głosił Ewangelię o królestwie
i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

Mt 15, 21-28
Wiara niewiasty kananejskiej

XXI niedziela zwykła
24 sierpnia

Istota i posłannictwo Kościoła wyrażone są w obrazach biblijnych: dom Boży, lud Boży, Ciało Chrystusa. Dom może trwać, gdy posiada mocne fundamenty i mury. Kościół jest apostołski: spoczywa na fundamencie Apostołów, na ich wierze i nauce, tzn. ostatecznie na samym Chrystusie. W swoim apostołe Szymonie Jezus ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności i wspólnoty, i dlatego nazwał go Piotrem czyli Skalą.

Iz 22, 19-23

Klucz domu Dawidowego

Ps 138

Panie, Twoja łaska trwa po wszystkie wieki

I będę sławił Twe imię
za łaskę Twoją i wierność.

Wysłuchałeś mnie, kiedy Cię wzywałem,
pomnożyłeś moc mojej duszy.

Rz 11, 33-36

Hymn na cześć mądrości Bożej

Alleluja

Ty jesteś Piotr – Opoka i na tej opoce
zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16, 13-20

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego

Uroczystość

NMP Częstochowskiej
26 sierpnia

Uroczystość NMP Częstochowskiej, nazywana także dniem imienin Matki Bożej, to jedno z głównych świąt maryjnych w Polsce. Jest ono dziękczynieniem za szczególną rolę Maryi w dziejach całego narodu i wyrazem czci dla Niej. W trakcie tego święta odbywa się odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego złożonych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 r., których tekst napisał Prymas Wyszyński w czasie swego uwięzienia w Komańczy. Módlmy się codziennie o wypełnienie tych ślubów w naszym życiu narodowym i społecznym.

Prz 8, 22-35

Maryja stolicą mądrości

albo **Iz 2, 2-5**

Góra świątyni Pana

Ps 48

Tyś wielką chlubą naszego narodu

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały
w mieście naszego Boga.

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,
radością jest całej ziemi.

Ga 4, 4-7

Bóg zesłał swojego Syna,

zrodzonego z niewiasty

Alleluja

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami.

J 2, 1-11

Wesele w Kanie Galilejskiej

Lista osób bierzmowanych

Anklewicz Paulina
Antoniuk Aleksandra
Biały Anna
Bodkowski Filip
Chodorowski Wawrzyniec
Cieślak Mateusz
Figaszewska Julia
Glinka Jarosław
Glinka Tomasz
Grata Jakub
Herba Arkadiusz
Klonowska Magdalena
Kramkowska Iga
Krawczyk Aleksandra
Kubacki Jakub
Kurek Marta
Leśna Magda
Lorenz Patryk
Ługowska Kalina
Miśta Paweł
Nowak Aleksandra



Olszak Izabela
Olszewska Małgorzata
Pabian Wojciech
Papiór Jolanta
Piecyk Magdalena
Płusa Paweł
Popielarski Marek
Rodziewicz Żaneta
Rygała Weronika
Ryznar Martyna
Sałek Monika
Skowroński Artur
Śpiewak Daria
Śrama Łukasz
Szczuka Marta
Szepietowski Adam
Szepietowski Piotr
Szwedo Aleksandra
Wysocka Agnieszka
Zalewski Radosław
Ziemba Dawid

SAVOIR VIVRE

Godny strój w kościele

Święty papież Jan Paweł II pytał nas w Łomży w 1991 roku: „Czy nosimy w sobie poczucie, że ciało ludzkie jest wezwane do zmartwychwstania i że winniśmy troszczyć się o zachowanie jego godności?”. Godność naszego ciała to także strój stosowny do miejsca. W progi Boże wejdź w godnym ubiorze (Red.).

Trzeba uświadomić sobie, że niegodny, wyzywający strój jest grzechem przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu. Zauważmy: można być modnym i godnie wyglądać; potrzebna jest refleksja i świadomość tego, dokąd w danym stroju się wybieram – na plażę czy do kościoła...

Godny strój to taki, który u kobiet zakrywa ramiona, dekolt, uda; nie opina ściśle ciała i nie odsłania bielizny; u mężczyzn oznacza noszenie długich spodni i koszul z długim lub krótkim rękawem. Godny strój jest wyrazem naszej miłości

do Pana Boga. Warto pamiętać, że dajemy przykład dzieciom i że ma on wpływ na innych ludzi. Ubiór stosowny do okoliczności świadczy również o kulturze osobistej.

Czy zły strój może przeszkadzać w drodze do nieba? – Tak, ponieważ łączy się z dbałością o czystość i przestrzeganie Bożych przykazań. Nie bójmy się pomagać sobie wzajemnie, reagując na nieodpowiedni strój u bliźniego, w ewangelicznym duchu miłości i odpowiedzialności za siebie nawzajem.

Lista dzieci pierwszokomunijnych

Adamowska Pola
 Banaś Adam
 Barcikowski Maciej
 Biczysko Radosław
 Błaś Maria
 Błoński Bruno
 Bożemój Aleksandra
 Bożemój Nicol
 Cholewa Wojciech
 Ciosek Paweł
 Cwojdziński Piotr
 Czerniak Łukasz
 Demków Maciej
 Dimmich Amelia
 Dobrowolska Natalia
 Drab Karol
 Dzierżanowska Urszula
 Ekiert Roch
 Filipowicz Jan
 Furman Julia
 Gałka Łukasz
 Garazdowski Karol
 Gimplaj Marika
 Godula Szymon
 Gonzalo-Caypo Dawid
 Gotowicki Mikołaj
 Górską Małgorzata
 Grabowska Pola
 Hutnik Nadia
 Indycki Jan
 Iwanowska Karolina
 Jamróz Wiktor
 Janczyn Zofia
 Janusz Natalia
 Kałuża Marcel
 Kegel Maksymilian
 Kosiek Anna
 Kossowska Teresa
 Kostecka Alicja
 Kostecki Franciszek
 Kowal Emilia
 Kowalczyk Agata
 Kowalczyk Adrian
 Kowalek Natalia
 Kowalski Maksymilian
 Krajnik Katarzyna
 Kubera Sylwia
 Kubicka Klaudia
 Kuchcik Jan

Kudłacik Aleksandra
 Kula Piotr
 Kuśnierz Michał Miłosz
 Łabęcka Weronika
 Łaganowska Wiktoria
 Lewkowska Zuzanna
 Lipiec Julia
 Lisowski Kamil
 Łojewski Kacper
 Łukasik Damian
 Majewska Milena
 Malkus Natalia
 Mikołowska Natalia
 Mikos Piotr

Pypeć Marcel
 Rewiuk Michalina
 Rudnik Maksymilian
 Rychlik Konrad
 Sikora Martyna
 Sisler Kacper
 Skórski Jakub
 Skrzypczak Julia
 Sokołowski Karol
 Stefaniszyn Aleksandra
 Straż Jarosław
 Święcicki Przemysław
 Szczepanik Patryk
 Szczygiel Michał
 Szłapa Aleksandra



Miniajluk Helena Faustyna
 Morańda Antoni
 Musiolik Paweł
 Nessel Hanna
 Ochenduszkiewicz Kacper
 Ochudło Maja Zuzanna
 Opalińska Gabriela
 Opania Judyta
 Otton Rozana Maria
 Pałka Iga
 Pawęda Patryk
 Piątkowska Anastazja
 Piękoś Wiktoria
 Pilniak Mikołaj
 Płaziuk Michał
 Polak Zuzanna

Szymczak Mateusz
 Talar Aleksandra
 Tysza Maksymilian
 Underlik Klaudia
 Wesółka Zuzanna
 Wesółka Joanna
 Wieczorek Anna
 Winter Oliwier
 Woźniak Wiktoria
 Wyrwas Maksymilian
 Zajączkowski Wojciech
 Zarzycka Zuzanna
 Zdobylak Kacper
 Żuk Magdalena
 Żuk Małgorzata
 Zwolska Lidia

Drogie Dzieci!

FOT. ANDRZEJ MINTA



Czerwiec przynosi nam wiele wydarzeń. Rozpoczęliśmy go lubianym przez każdego dniem dziecka, a zakończymy pożegnaniem roku szkolnego i wakacjami. Jednak jedno wydarzenie było w tym miesiącu szczególne – prymicie o. Tomka Gali. Z tej okazji warto pomodlić się za młodych kapłanów, a przede wszystkim pomyśleć o tym, kim

ja chciałbym zostać w przyszłości. Moi drodzy, zbliżają się też wakacje. Chciałbym, aby nikt z was w tym czasie nie zapomniał o Tym, który Was zawsze kocha – o Panu Jezusie. Zaproście go w modlitwie, Eucharystii, sakramencie spowiedzi świętej, aby towarzyszył Wam podczas wakacyjnego słońca.

O. BARTEK OMI

Czy wiesz, że:

Kapłan jest powołany i wybrany przez Boga, a jego zadaniem jest służba drugiemu człowiekowi?

W Polsce Oblaci są obecni od 1920 roku i pracują w 20 domach: Bodzanowie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Grotnikach, Iławie, Katowicach, Kędzierzynie-Koźlu, Kodniu, Kokotku, Laskowicach, Lublinie, Lublińcu, Łebie, Obrze, Poznaniu, Siedlcach, Świętym Krzyżu, Warszawie, Wrocławiu i Zahutyniu? Na całym świecie jest około 3895 Oblatów, a w Polskiej prowincji 471, w tym 52 kleryków i 34 braci zakonnych.

Pomyśl:

Kim chciałbym zostać w przyszłości?

Czy już teraz nie woła mnie Pan Jezus: pójdz za mną?

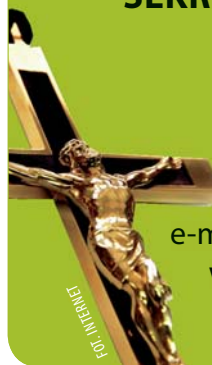


MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ

Zapraszamy na rekolekcje dla gimnazjalistów, uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów, zainteresowanych życiem zakonnym, pracą misyjną i powołaniem kapłańskim.

**Koszty uczestnictwa pokrywa
nasza rodzina zakonna.**

SEKRETARIAT POWOŁAŃ



ul. Ostatnia 14,
60-102 Poznań
tel.: 601 788 422

e-mail: powolania@oblaci.pl
www.powolania.oblaci.pl
gg: 2297944

Terminy rekolekcji powołaniowych:

30 czerwiec – 5 lipiec, Obra k. Wolsztyna

(Wyższe Seminarium Duchowne)
– prowadzi ojciec Krzysztof OMI

30 czerwiec – 5 lipiec, Kokotek k. Lublińca

Centrum młodzieży oblackiej) – prowadzi ojciec Karol OMI

7–12 lipiec, Święty Krzyż k. Kielc

(Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego,
dom nowicjatu) – prowadzi ojciec Krzysztof OMI

13–18 lipiec, Kodeń k. Terespolu

(Sanktuarium maryjne) – prowadzi ojciec Krzysztof OMI

13–18 lipiec, Święty Krzyż k. Kielc

(Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego,
dom nowicjatu) – prowadzi ojciec Karol OMI

2–7 sierpień, Obra k. Wolsztyna

(Wyższe Seminarium Duchowne)
– prowadzi ojciec Krzysztof OMI

18–22 sierpień, Kokotek k. Lublińca

(Centrum młodzieży oblackiej) – prowadzi ojciec Karol OMI

18–23 sierpień, Łeba k. Lęborka

(Placówka duszpasterska) – prowadzi ojciec Krzysztof OMI

Nagrodzone prace w konkursie „Świętość dla wszystkich”



Franek Błaś, kl. 4b



Marysia Błaś, kl. 2d
Zosia Walasek, kl. 3e



Magda Szepietowska

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbyna się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka Parafia NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)

OGŁOSZENIA DROBNE

REMONTY i prace wykończeniowe domów, mieszkań, biur. Malowanie, gładzie, płytki.
Tel. 664 817 696

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklino-
wanie; ul. Popowicka 28 pn.–pt. w godz.
od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średnio-
zaawansowany. Cena 15 zł / godz.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZEDAM prawie nieużywany wózek inwalidzki; cena 200 zł.
Tel. 531 641 046

SPRZĄTANIE – studentka dyspozycyjna w piątki i soboty.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO! Oferuję indywidualne i grupowe zajęcia w formie zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

PODEJMĘ każdą pracę.
Tel. 693 763 990

STUDENTKA PEDAGOGIKI zaopiekuje się dziećmi i pomoże im w nauce.
Tel. 721 078 174

FIRMA MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

ODDAM ZA DARMO piękną suknię ślubną dla przyszłej panny młodej, rozmiar 40.
Tel. 663 881 559

SPRZEDAM aparat słuchowy na gwarancji oraz koncentrator tlenu.
Tel. 71 321 1441

SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38/40 model Urszula Mateja 640 oraz boitero i inne dodatki, kolor écru i złoto; suknia nieczyszczona; buty nowe białe, satynowe rozm. 38. Cena 1000 zł.
Tel. 602 385 463

MIESZKANIE do wynajęcia, 2 pokoje, 34 m², ul. Wejherowska, od 1 lipca.
Tel. 692 928 324

ZAMIENIMY MIESZKANIE przy ul. Bobrzej, spółdzielcze, własnościowe, 32,7 m², 2 pokoje na parterze, po remoncie – na większe na Popowicach – rodzina z trojgiem dzieci.
Tel. 663 881 559

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu.
Tel. 691 507 676

MATEMATYKA
SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

- **Naprawy** komputerów i laptopów
- Odzyskiwanie utraconych danych
- **Sprzedaż** komputerów nowych i używanych z roczną gwarancją
- **Szkolenia** z obsługi komputera i pakietu office dla seniorów

TEL. 888 404 202

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwegżanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia od ul. Rysiej
ZAPRASZAMY!

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL

Fotografia okolicznościowa
i portrety

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

TEL. 603 493 586

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:

MALTA – śladami św. Pawła – wyjazd parafialny
20–27.09.2014 – 780 euro

RZYM-LORETO-O. PIO-ASYŻ-PADWA-ŚW. RITA-WENECA
17–26.10.2014 – 599 zł + 210 euro

MEDUGORJE + wypoczynek nad Adriatykiem
29.06–06.07.2014 – 599 zł + 129 euro

MEDUGORJE – Festiwal Młodych
29.07–08.08.2014 – 630 zł + 240 euro

MEDUGORJE-MOSTAR-DUBROWNIK-Wodospady KRAVICE
06–13.08.2014 – 599 zł + 189 euro

MEDUGORJE + wypoczynek nad Adriatykiem
10–24.08.2014 – 690 zł + 295 euro

ZIEMIA ŚWIĘTA Z JORDANIĄ
01–11.10.2014 – 1950 zł + 740 USD

ZIEMIA ŚWIĘTA
04–12.11.2014 – 1950 zł + 480 USD

SANTIAGO de COMPOSTELA
Pieszo i autokarem do św. Jakuba, potwierdzone certyfikatem pielgrzymia
15–31.07.2014 – 999 zł + 650 euro

FATIMA-ARS-AVIGNON-BARCELONA-SARAGOSSA-TOLEDO-LOURDES-CARCASSONNE-LA SALETTE
12–26.08.2014 – 999 zł + 650 euro

GRUZIA
01–13.09.2014 – 5600 zł

MEKSYK – odpust w Guadalupe
04–14.12.2014 – 4700 zł + 1350 USD

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne,
imprezy okolicznościowe i firmowe.
Rzetelne wykonanie,
warunki można negocjować.

Tomasz Lewandowski, tel. 668 398 903

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1
E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania,
Barbara Masłyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Wystawa o Janie Pawle II w sali św. Eugeniusza, kwiecień 2014 r.

FOT. DAMIAN SZPALERSKI



Pani Renacie Chodorowskiej oraz pani Marzannie Nowakowskiej składamy serdeczne Bóg zapłać za przygotowanie wystawy poświęconej naszemu kochanemu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Wielki Czwartek, 17 kwietnia 2014 r.

FOT. MAREK MASŁYKA



Wielki Piątek, 18 kwietnia 2014 r.

FOT. MAREK MASŁYKA



Wielka Sobota, 19 kwietnia 2014 r.

FOT. MAREK MASZYKA



Bierzmowanie, 22 maja 2014 r.

FOT. PIOTR JANICKI



Święcenia kapłańskie o. Tomasza Gali OMI, 30 maja 2014 r.

FOT. MARZANNA NOWAKOWSKA



Msza prymicyjna Ojca Tomasza, 8 czerwca 2014 r.

FOT. PIOTR JANICKI

